

P R O T O K Ó Ł nr XXV/2026
z XXV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach,
odbytej w dniu 31 sierpnia 2026 r. w godzinach *od 10⁰⁰ do 13²⁵*

Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej Maciej Bonna.

Radni Rady Miejskiej – według załączonej listy obecności – **załącznik nr 1 do protokołu.**

Radni nieobecni:

Mateusz Wróblewski

Spoza Rady w sesji udział wzięli:

1. Arseniusz Finster - Burmistrz Miasta
2. Adam Kopczyński - Zastępca Burmistrza Miasta
3. Wioletta Szreder - Skarbnik Miasta Chojnice
4. Przewodniczący SMO i pozostałe osoby uczestniczące w sesji według załączonej listy obecności
– **załącznik nr 2 do protokołu**
5. Przedstawiciele mediów.

Materiał sesyjny wraz z porządkiem XXV sesji (biuletyn nr 24/26) został radnym doręczony w dniu 20 sierpnia 2026 r.

Ad. 1

Przewodniczący Maciej Bonna – witam państwa radnych, witam wszystkich gości. Otwieram **XXV sesję Rady Miejskiej w Chojnicach.**

Ad. 1a

Przewodniczący Maciej Bonna – na sali obecnych jest 20, spośród 21 radnych, stwierdzam quorum.

Ad. 1b

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do punktu – wnioski do porządku obrad. Czy są jakieś wnioski do porządku obrad? Nie widzę.

Porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji:
 - a) stwierdzenie quorum,
 - b) wnioski do porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu XXIV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.
3. Powołanie Sekretarza sesji i Komisji Wnioskowej.
4. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych w okresie międzyseesyjnym.
5. Sprawozdanie Burmistrza Miasta z prac w okresie między sesjami.
6. Informacja o realizacji uchwał i wniosków podjętych na XXIV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.
7. Przedłożenie przez Przewodniczących Komisji wniosków i opinii podjętych w okresie międzyseesyjnym.
8. Ustosunkowanie się do wniosków Komisji.
9. Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 r.

10. Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042.
11. Projekt uchwały w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego, obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom, którym powierzono stanowisko kierownicze oraz w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli, obowiązujących w szkołach i przedszkolach, dla których Gmina Miejska Chojnice jest organem prowadzącym.
12. Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy ulicy Wielewskiej w Chojnicach.
13. Projekt uchwały w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze, usługi opiekuńcze w formie usług sąsiedzkich oraz specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania.
14. Wnioski i oświadczenia radnych oraz odpowiedzi na wnioski.
15. Informacje o złożonych interpelacjach i zapytaniach oraz udzielonych odpowiedziach.
16. Wolne wnioski i oświadczenia klubowe.
17. Zakończenie XXV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.

Ad. 2

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – przyjęcie protokołu XXIV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach. Pan radny Radosław Kołak.

- **Radny Radosław Kołak** – panie przewodniczący, wysoka rado, po zapoznaniu się z protokołem XXIV sesji nie mam żadnych zastrzeżeń ani uwag, więc proszę o jego przyjęcie bez odczytania.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Głosujemy przyjęcie protokołu XXIV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach bez odczytania.

Przystąpiono do głosowania nad przyjęciem protokołu XXIV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.

liczba oddanych głosów	– 19
za	– 19
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Protokół z XXIV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach został przyjęty.

Ad. 3

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – powołanie Sekretarza sesji i Komisji Wnioskowej. Na Sekretarza sesji proponuję pana Jana Koperskiego. Czy wyraża pan zgodę?

- **Z-ca Przewodniczącego Jan Koperski** – tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Do Komisji Wnioskowej proponuję pana radnego Marcina Gruchałę. Czy wyraża pan zgodę?

- **Radny Marcin Gruchała** – tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. I proponuję do Komisji Wnioskowej panią radną Magdalenę Kamińską. Czy wyraża pani zgodę?

– **Radna Magdalena Kamińska** – wyrażam zgodę.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. W takim razie przechodzimy do głosowania. Głosujemy powołanie radnego Jana Koperskiego na Sekretarza XXV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.

Przystąpiono do głosowania nad kandydaturą radnego Jana Koperskiego na Sekretarza XXV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 20
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Na Sekretarza XXV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach powołano radnego Jana Koperskiego.

Przewodniczący Maciej Bonna – głosujemy powołanie Komisji Wnioskowej w składzie: Marcin Gruchała, Magdalena Kamińska.

Przystąpiono do głosowania składu Komisji Wnioskowej.

liczba oddanych głosów	– 19
za	– 19
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Powołano Komisję Wnioskową XXV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach w składzie: radny Marcin Gruchała i radna Magdalena Kamińska.

Ad. 4

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym. Wszystkie pisma, które wpływały do rady miejskiej w okresie między sesjami zostały państwu przekazane drogą mailową.

Ad. 5

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – sprawozdanie Burmistrza Miasta z prac w okresie między sesjami.

Udzielam panu głosu, panie burmistrzu. Proszę bardzo.

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – panie przewodniczący, wysoka rado, szanowni państwo. Po zmianach, które, mam nadzieję, wysoka rada dzisiaj podejmie w budżecie miasta Chojnice, będziemy mieli już prawie 20% środków po stronie wydatków w inwestycjach. Będzie to kwota przeszło 64 mln zł. Tak jak mówiłem już w styczniu, co miesiąc podwyższaliśmy ilość inwestycji i 20% to już jest dobry wynik budżetowy. Co ważne, w tym roku spłacamy 8.876.000 zł kredytów i zaciągamy tylko 5 mln zł kredytu. Jesteśmy po przetargu. Rewelacyjny wynik tego przetargu – WIBOR plus marża banku, a marża banku tylko 0,26%. To Bank Spółdzielczy z Czerska takiego dobrego kredytu nam udzielił.

Ten front inwestycyjny jest szeroki. Budujemy Warsztaty Terapii Zajęciowej i Centrum Mieszaniowe. Nie ma żadnych opóźnień. Oceniamy bardzo dobrze pracę firmy. Lodowisko jest na ukończeniu, czyli hala lodowa. Ulica Wróblewskiego, Śniadeckich, Jeżynowa – również prace postępują zgodnie z harmonogramem. Musimy zakończyć tę inwestycję do końca tego roku, ponieważ mamy dodatkowe 1,5 mln zł środków od wojewody pomorskiej.

W Szkole Podstawowej nr 8 również trwają prace związane z adaptacją pomieszczeń do funkcji budowli ochronnych. Staramy się, aby prace realizowane przez firmę wykonującą to zadanie nie wpływały na sposób organizacji roku szkolnego.

Oprócz tego budujemy chodniki na ul. Błękitnej Armii, Jedności, Jagiełły, Wojska Polskiego i Zygmunta Augusta. To jest I etap, za 791 tys. zł. Deklarowaliśmy, że po budowie kanalizacji deszczowych będziemy wchodzić w ciągi piesze i poprawiać ich ergonomię, i jakość.

Rozstrzygamy przetarg na boisko sportowe przy Huberta Wagnera, to, które ma służyć Szkole nr 8, a po południu i w weekendy mieszkańcom. Kwota przeznaczona – 1,5 mln. Trzy oferty. Chojnicka firma, i to znowu ważne, bo jak gdyby wspieramy rynek pracy – chojnicka firma Ekoka za kwotę 1.389.000 zł. Jeżeli dokumentacja będzie w porządku, to ten przetarg szybciej rozstrzygamy i do końca tego roku powstanie to boisko. Tak więc przeszło 64 mln zł, przy 5 mln kredycie, czyli z własnych środków i środków pozyskanych z zewnątrz mamy 59 mln zł. To jeden z lepszych rezultatów jakie notowaliśmy w naszym budżecie.

Jeżeli chodzi o obszar sportu, dokonaliśmy odbioru orlików modernizowanych i jesteśmy zadowoleni. Podpisaliśmy protokoły. Podjęliśmy decyzję, którą oczywiście zatwierdzi rada miejska, mam nadzieję, o budowie kolejnego boiska dla kompleksu ChKS Kolejarsz. Pragniemy rozłożyć tę inwestycję na 2 lata – 2027 i 2028. Dokumentacja jest gotowa i myślę, że stulecie klubu bardzo ładnie koresponduje z tą sytuacją.

Do 8 sierpnia projektant powinien wykonać projekt wymiany tartanu na naszym stadionie. Niestety jest opóźnienie i będziemy rozmawiać z projektantem o konsekwencjach tego opóźnienia. Dlaczego to jest ważne? Bo do Ministerstwa Sportu można aplikować o środki wtedy i tylko wtedy, kiedy ma się dokumentację projektową.

Rozstrzygnęliśmy przetarg na obiekt modułowy na Modraku i to zadanie od dzisiaj jest realizowane. Również podjęliśmy decyzję o podniesieniu, o zwiększeniu wysokości piłkochwyty w Szkole Podstawowej nr 1 i to zadanie będzie zrealizowane w najbliższym czasie.

Również wspólnie z Wydziałem Programów Rozwojowych i Wydziałem Budowlano-Inwestycyjnym podjęliśmy decyzję, o zatwierdzenie których prosimy wysoką radę dzisiaj. Otóż tak, w budżecie Unii Europejskiej mamy 15,4 mln na tak zwaną termomodernizację dwóch obiektów. Do tego dokładamy 15% własnych środków i VAT. Tworzy się budżet – 21 mln. Z tych pieniędzy chcielibyśmy zrealizować termomodernizację i modernizację hali widowiskowo-sportowej i termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 1. Proszę zauważyć, że w termomodernizację obiektu Szkoły nr 1 już wydatkowaliśmy 7 mln zł. Mówię tutaj o dwóch salach. Powstała nowa elewacja, termomodernizacja i modernizacja tych obiektów. W związku z tym, że urząd marszałkowski dopiero w grudniu będzie ogłaszał konkurs na te środki, one są zagwarantowane dla nas, ale tryb jest zawsze konkursowy, podjąłem decyzję, aby uruchomić środki i w tym roku pilnie zrealizować jeszcze jesienią wymianę stolarki okiennej. W obiekcie zabytkowym osobny przetarg i w obiekcie tworzącym dawniej Gimnazjum nr 2 osobny przetarg. Dlaczego? Bo w tym obiekcie, gdzie było gimnazjum, są okna powtarzalne i niezabytkowe, a w obiekcie starej szkoły są okna drewniane i takie, zgodnie z decyzją konserwatora, muszą być tam zamontowane. Część okien już w poprzednim czasie wymieniliśmy. Na ten pierwszy etap proponuję 900 tys. zł, które mamy w budżecie z wolnych środków. Powiększamy deficyt finansowany wolnymi środkami, co podkreślam nieustannie, czyli nie zwiększamy żadnego zadłużenia. Po konkursie w grudniu rozpiszemy przetarg, styczeń – luty, na drugi etap i będziemy realizować w wakacje drugi etap Szkoły nr 1. Jestem przekonany, że zdążymy przed mrozami, a wymiana okien i korekta systemu pompowania wody ciepłej w instalacji grzewczej tej szkoły wystarczy, zdaniem ekspertów, do utrzymania odpowiedniej temperatury.

Jutro o godzinie 10⁰⁰ inauguracja roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 7. Zapraszam państwa. Pokażemy gabinet stomatologiczny, który powstał i pokażemy również zmodernizowanego orlika.

Kolejna sprawa, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Mamy już dokument od Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, z którego wynika, że w październiku odbędzie się ZOPI, czyli Zespół Opiniowania Projektów Inwestycyjnych. I tutaj generalny dyrektor pisze o dwóch wariantach – albo trzeci za 56 mln, albo czwarty za 95 mln. My oczywiście murem

stoimy za wariantem czwartym i będziemy robili wszystko, żeby przekonać, chociaż tutaj pan minister pisze, że jest przekonany do naszych argumentów od strategicznych, poprzez komunikacyjne, ergonomiczne, społeczne, do tego, żeby wariant czwarty realizować. Być może uda nam się ten rok zakończyć sukcesem, który byłby nam tutaj potrzebny.

Bardzo dobre wiadomości z Miejskich Wodociągów. Będziemy podpisywać, w obecności marszałka i osób, które przyjeżdżają do nas, umowę na finansowanie sposobu zmiany higienizacji osadów w naszej oczyszczalni, czyli oczyszczalnia przestanie być uciążliwa. Pozyskujemy preferencyjny kredyt w wysokości 25 mln zł. Również Miejskie Wodociągi kończą przetarg na budowę kanalizacji sanitarnej na osiedlu Metalowiec, ale rozstrzygnięcie przetargu nastąpi wtedy, kiedy podpiszemy umowę z WIOŚ-iem, a to ma nastąpić za, mam nadzieję, kilkanaście dni, czyli prace by się rozpoczęły, aczkolwiek z opóźnieniem.

I na koniec chciałbym powiedzieć kilka słów o bezrobociu. Temat był podejmowany przez komisję budżetu. Chciałbym zakomunikować państwu, że Powiatowy Urząd Pracy nie podaje stopy bezrobocia w mieście Chojnice, tylko podaje tę stopę bezrobocia w wymiarze powiatu. Stopa bezrobocia nie zwiększyła się, a zmniejszyła się, bo w styczniu wynosiła w powiecie 9,9%, a teraz wynosi 9,4%. Wyliczyłem stopę bezrobocia dla miasta Chojnice. Stopa bezrobocia to jest ułamek, gdzie w liczniku mamy bezrobotnych, a w mianowniku mamy zatrudnionych i szukających aktywnie pracy. I bezrobocie w mieście Chojnice wynosi 7,3%, czyli około 2%, 1,9% dokładnie, niż w powiecie chojnickim, w wymiarze powiatu. Czyli bezrobocie w naszym mieście, w naszej gminie jest najniższe spośród gmin powiatu chojnickiego. Dla przykładu w innych powiatach to bezrobocie wygląda tak: u nas – 9,4%, w powiecie tucholskim – 11,7%, w sępoleńskim – 11,3%, w człuchowskim – 11,7%, w lęborskim – 10,4%, w szczecineckim – 14,8%, a co ciekawe, w samym mieście Szczecinek – 5,5%, w kościerskim – 8,8%. Nasze województwo należy do liderów w Polsce, w wielkości stopy bezrobocia, o tym decyduje potencjał Trójmiasta, tylko 5,3%, czyli mamy niższe bezrobocie w województwie pomorskim niż to, które jest w wymiarze naszego kraju. Co ważne, nasze sąsiednie województwo kujawsko-pomorskie ma na przykład stopę bezrobocia – 11,4%. Tak więc przeszło dwukrotnie wyższą niż w województwie pomorskim.

Na zakończenie pragnę podziękować wszystkim osobom, instytucjom i firmom, które zaangażowały się w tworzenie życia kulturalno – sportowego w mieście Chojnice w okresie wakacji. Zakończyliśmy piękną imprezą, którą organizował ze swoim zespołem oczywiście pan radny Bogdan Kuffel, 20-lecie naszej inscenizacji zdobywania Chojnic i bractwo rycerskie. Duże dzięki za tę imprezę, która spotkała się z wielkim zainteresowaniem. Ale dziękuję też za siłę lokalności, dziękuję za Noce Operetkowe, Noc Poetów, Teatry Uliczne, za Dni Chojnic, za te wszystkie imprezy, które były realizowane w mieście.

W drugiej części pan wiceburmistrz Adam Kopczyński.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Przekazuję głos.

- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – panie przewodniczący, wysoka rado, szanowni państwo. Złożyliśmy kolejny wniosek do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Tym razem chcemy przebudować ul. Żeromskiego i Miłosza. To duże zadanie, wartości blisko 15 mln zł. To najwyższa wartość zadań, o które staramy się od 2019 r., obejmujące prawie 1,4 km dróg. Wnioskujemy o 50% wartości tego zadania, czyli o około 7,4 mln zł. To oczywiście kontynuacja naszych starań od 2019 r., bo z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg i Funduszu Dróg Samorządowych, który taką nosił nazwę wcześniej, zrealizowaliśmy już sześć różnych zadań na łączną kwotę 41 mln, około 41 mln zł, na terenie całego miasta. Jeżeli chodzi o sam wniosek, to zamierzamy rozbudować ul. Żeromskiego, to jest 741 m bieżącej drogi, i ul. Miłosza, która stanowi łącznik z ul. Bytowską. Ta droga teraz jest z płyt, to jest 647 m. Co chcemy wykonać w ramach danej inwestycji? Wymiana nawierzchni drogi, obustronne chodniki, ciągi pieszo-rowerowe, dwa wyniesione skrzyżowania, dwa wyspowe progi zwalniające, dwie zatoki autobusowe z peronami, oświetlenie uliczne LED, kanalizacja deszczowa oczywiście i rozwiązania dla osób ze szczególnymi potrzebami. Jeżeli chodzi o harmonogram, to we wniosku założyliśmy, że po ogłoszeniu wyników

chcielibyśmy rozpocząć w kwietniu 2027 r. i zakończyć w marcu 2028, czyli byłoby to zadanie dwuletnie, a nie jednoroczne, jak w poprzednich latach. Największe koszty tego zadania, to oczywiście roboty budowlane, to jest prawie 10, ponad 10 mln zł. Wymiana oświetlenia na LED-owe – prawie 1,5 mln. Odwodnienie ul. Żeromskiego, tam jest całkowicie do przebudowania kanalizacja deszczowa, to prawie 1 mln zł. Odwodnienie Miłosza, ponad 1,2 mln. I oczywiście pomniejsze prace związane z kanałami technologicznymi, czy nadzorem inwestorskim. Trwają imprezy integracyjne w ramach tak zwanych festynów osiedlowych. Bardzo dziękuję wszystkim przewodniczącym osiedli, którzy już zorganizowali takie imprezy integracyjne. W najbliższą sobotę kolejne imprezy: Osady Bytowskie oraz Kolejarz – Prochowa.

Na osiedlu Małe Osady – Pawłówko trwa inwestycja w ramach budżetu obywatelskiego, powstaje altanka rekreacyjna o powierzchni prawie 67 m. Prace postępują zgodnie z harmonogramem, nawet szybciej. Wykonawca ma czas do 24 października na wykonanie wszystkich robót i oddanie jej do użytku. Myślę, że początek października to realna data, kiedy mieszkańcy będą mogli już z tej altany korzystać. Już są pierwsze zgłoszenia od harcerzy, którzy chcieliby tam organizować ogniska w ramach chojnickiego hufca.

Rok szkolny 2026/2027 rozpoczynamy już jutro. Garść statystyk, jeżeli chodzi o rozpoczynający się rok szkolny. W naszych pięciu szkołach rozpocznie naukę 3542 osoby w 165 oddziałach. Jeżeli wyłączymy z tej liczby osoby, które w ogóle rozpoczną naukę w szkole, czyli tak zwanych pierwszaków, to mamy 406 dzieci w 20 oddziałach. W naszych szkołach pracuje 414 pracowników pedagogicznych i 119 pracowników obsługi administracyjnej. Najliczniejszymi szkołami to jest Szkoła Podstawowa nr 7 – 879 uczniów i ustępująca tylko o 8 uczniów Szkoła Podstawowa nr 8. Na trzecim miejscu znalazła się Szkoła Podstawowa nr 1 – 716 uczniów i kolejno Szkoła Podstawowa nr 3 – 586, i Szkoła Podstawowa nr 5 – 490 uczniów. Są to oczywiście dane sierpniowe. Ostateczna liczba uczniów, która występuje w poszczególnych oddziałach, będzie znana na 30 września. Teraz następują jeszcze pewne przetasowania i zgłoszenia w szkołach.

Jeżeli chodzi o nasze przedszkola, to na terenie Chojnic funkcjonują 23 placówki. Są to przedszkola niepubliczne, publiczne, oddziały przedszkolne. Łącznie ilość dzieci, które uczęszczają do wszystkich przedszkoli niepublicznych, publicznych i oddziałów przedszkolnych, to jest 1911, które są rozmieszczone w 91 grupach. Jeżeli chodzi o nasze przedszkole samorządowe przy Szkole Podstawowej nr 3, to stan na 21 sierpnia – na 150 dostępnych miejsc zajętych jest 135. Jeżeli chodzi o żłobki, na terenie miasta Chojnice funkcjonuje 8 żłobków, w tym jeden samorządowy. Dwa żłobki czekają na wpis do rejestru. Myślę, że w październiku, w listopadzie zafunkcjonują na rynku dwa nowe żłobki. W tej chwili, jeżeli chodzi o żłobki, to 278 dzieci rozpocznie zajęcia od 1 września, z czego 100 będzie uczęszczało do żłobka publicznego.

Od 1 września w Chojnicach rusza szkolna opieka stomatologiczna dla dzieci i młodzieży. Świadczenia będą finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a celem jest przede wszystkim profilaktyka i jak najwcześniejsze wykrywanie problemów. Chcemy, żeby każde dziecko, które uczęszcza do naszych szkół, przedszkoli, mogło skorzystać z regularnego sprawdzenia stanu swojego uzębienia, a rodzice otrzymali jasną informację, czy potrzebna jest dalsza kontrola, czy leczenie. Oczywiście taką możliwość wprowadziła nam ustawa z 12 kwietnia 2019 r. o opiece zdrowotnej nad uczniami. Przez kilka lat trwało poszukiwanie odpowiedniej placówki stomatologicznej, która mogłaby to prowadzić. Ponad rok temu zgłosił się do nas gabinet prowadzony przez... zgłosiło się do nas Centrum Stomatologii Szkolnej z Wągrowca, które prowadzi taką opiekę na terenie województwa wielkopolskiego. W tym roku rozpoczyna także działalność w województwie pomorskim. W ramach tak zwanej opieki, dzieci będą mogły korzystać między innymi z badań stomatologicznych i wizyt adaptacyjnych, oceny stanu zębów i dziąseł, wykrycia zmian próchnicowych, instruktażu prowadzenia higieny jamy ustnej, lakierowania zębów preparatem z fluorem. Oczywiście całość opieki odbywa się za zgodą rodziców, którzy muszą taką zgodę wyrazić na piśmie.

Już jutro rozpoczynamy kolejną rocznicę wybuchu II wojny światowej, jest to 87. rocznica. Oficjalne uroczystości, zapraszam na godzinę 12⁰⁰ pod pomnik Orła, gdzie nastąpi zbiórka delegacji, złożenie kwiatów oraz okolicznościowe przemówienie. Ale oczywiście warto pamiętać, że wojna w Chojnicach zaczęła się o 4²³ na dworcu kolejowym, gdzie serdecznie państwa także zapraszam

na złożenie wiązanek. Nasza delegacja miejska także będzie o 4²³ przy pomniku pomordowanych kolejarzy. Chojnickie Centrum Kultury przygotowało uroczystą oprawę tego miejsca. Będą znio-
cze, będą flagi, będzie odpowiednie oświetlenie, aby uczcić pamięć pierwszych obrońców Choj-
nic. O godzinie 16⁰⁰ odbędzie się msza w Dolinie Śmierci w intencji pomordowanych września
1939 roku oraz w intencji Ojczyzny. O 15⁴⁰ zagwarantowaliśmy naszym mieszkańcom z Placu
Emsdetten autobus, który dowiezie wszystkich chętnych do Doliny Śmierci. Tam krótkie oko-
licznościowe przemówienie burmistrza oraz zaprezentowanie pieśni o chojnickiej Dolinie
Śmierci, która powstała w ramach stypendium starosty, a kompozytorem utworu jest [...], absol-
went Akademii Muzycznej i nauczyciel muzyki w Szkole Podstawowej nr 7. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Głos chciałby zabrać jeszcze pan burmistrz.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – chciałbym powiadomić wysoką radę, że mamy w ratuszu, w tej chwili kontrolę Najwyższej Izby Kontroli. To jest kontrola do 60 dni, kontrolerzy sprawdzają i kontrolują sposób organizowania prac społecznie użytecznych dla skazanych takimi wyrokami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję.

Ad. 6

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do punktu – informacji o realizacji uchwał i wnio-
sków podjętych na XXIV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach. Znajduje się u państwa w biuletynie,
na stronie nr 2.

Ad. 7

Przewodniczący Maciej Bonna – i kolejny punkt – przedłożenie przez Przewodniczących Komisji
wniosków i opinii podjętych w okresie międzysesyjnym.

Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej – pani radna Renata Dą-
browska.

- **Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska** – panie przewodniczący, wysoka rado, panowie burmistrzowie i zaproszeni goście. Posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Ko-
munalnej i Mieszkaniowej odbyło się dnia 24 sierpnia, na 8 członków, 2 członków było nieobec-
nych. Tematem posiedzenia były dwa punkty: pierwszy – analiza i opiniowanie materiału sesyj-
nego, drugi – rozpatrywanie spraw bieżących. Ani w jednym, ani w drugim punkcie nie było
pytań i nie było dyskusji. Na tym zakończono posiedzenie komisji ochrony środowiska. Dziękuję
bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Komisja Budżetu i Rynku Pracy – pan radny
Kazimierz Jaruszewski.

- **Radny Kazimierz Jaruszewski** – wysoka rado, Komisja Budżetu i Rynku Pracy odbyła swoje
posiedzenie 24 sierpnia. Z powodu braku quorum, do którego zabrakło jednej osoby, zebranie
miało charakter jedynie informacyjny. Zgodnie z rocznym planem pracy komisji zaprosiliśmy do
udziału w obradach przedstawicieli Powiatowej Rady Rynku Pracy – pana przewodniczącego
Bogdana Tylocha i członka tej komisji Stanisława Kowalika. Wcześniej otrzymaliśmy meryto-
ryczne materiały przygotowane przez dział organizacyjno-administracyjny Powiatowego Urzędu
Pracy w Chojnicach. Wystąpienia zaproszonych gości dotyczyły głównie analizy bezrobocia
w naszej gminie miejskiej na tle rynku pracy powiatu chojnickiego. W toku dyskusji poruszono
między innymi tematy droższych kosztów pracownika i energii, stopy bezrobocia, zatrudnienia
obcokrajowców, znacznie ograniczonych środków na aktywizację zawodową osób bezrobotnych,

czy też aktualną sytuację zakładów pracy związaną z zatrudnieniem i produkcją, w tym Mostostal. Pani skarbnik omówiła zmiany w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej, zmiany opisane w dostępnym już materiale sesyjnym. Pani skarbnik poinformowała też o złożonych w piątek, przed poniedziałkowym posiedzeniem komisji trzech wnioskach dotyczących, tutaj wymienię, czego te wnioski dotyczyły: zakupu traktora wielofunkcyjnego do, między innymi, koszenia trawy i odśnieżania na Modrakach, i w innych miejscach. Dalej, wniosek dotyczący korekty w programie „Maluch”, w żłobku miejskim i wniosek dotyczący ewentualnego zwiększenia wydatków na administrowanie cmentarzem komunalnym. To wniosek wydziału komunalnego. Temat ten podczas posiedzenia doprecyzowała pani Beata Zielińska z tegoż wydziału. Szczegółowy przebieg posiedzenia odzwierciedlony został w protokole dostępnym w biurze rady i na stronach BIP. Bardzo dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Komisja Edukacji i Kultury – pan radny Bogdan Kuffel.

- **Radny Bogdan Kuffel** – panie przewodniczący, wysoka rado, pani skarbnik, panie burmistrzu, szanowni goście. Komisja Edukacji i Kultury odbyła swoje posiedzenie 24 sierpnia. Obecnych na posiedzeniu było 8 członków na 9, 1 nieobecny usprawiedliwiony. Po stwierdzeniu quorum komisja była prawomocna do odbywania posiedzenia. Spoza komisji obecni byli: pan Grzegorz Czarnowski – dyrektor Wydziału Edukacji, Wychowania i Zdrowia, przedstawicielka portalu Chojnice24 – pani Monika Smół. Posiedzenie odbyło się z następującym porządkiem. Punkt pierwszy – informacja na temat organizacji nowego roku szkolnego 2026/2027, w tym naboru do szkół, przedszkoli i żłobka. Punkt drugi – informacja w sprawie wyników egzaminu ósmoklasisty przeprowadzonego w 2026 roku. Punkt trzeci – analiza i opiniowanie materiału sesyjnego. Punkt czwarty – rozpatrywanie spraw bieżących, do którego nie wniesiono uwag.

Na punkt pierwszym, czyli na temat organizacji nowego roku szkolnego, bardzo szczegółowo wypowiedział się pan dyrektor Wydziału Edukacji, Wychowania i Zdrowia, pan Grzegorz Czarnowski. Na pytania, które zadawali obecni na posiedzeniu członkowie komisji i pani Monika z prasy, pan dyrektor udzielił kompetentnych informacji.

W punkcie drugim wywiązała się polemika na temat przeprowadzonego egzaminu ósmoklasisty. Natomiast jeszcze w punkcie pierwszym, ad vocem, że wspomnę, pojawił się problem zgłoszony przez radnych obecnych na komisji, że w momencie, kiedy pojawili się uczniowie, czyli dzieci Kolumbijczyków zatrudnionych u naszych przedsiębiorców, a więc problem, co z językiem hiszpańskim w szkołach? Tutaj zgłosił pan radny Marek Szank brak komunikacji, bo te dzieciaki nie są anglojęzyczne, a więc problem komunikacji werbalnej. Coś z tym faktem trzeba zrobić. Pan dyrektor Grzegorz Czarnowski również udzielił informacji, jak sobie z tym elementem na terenie naszych placówek edukacyjnych, nam podlegającym, realizujemy.

W punkcie trzecim, czyli analiza i opiniowanie materiału sesyjnego była uchwała, o którą proszę szanownych radnych o przegłosowanie. To jest oczywiście uchwała, która dotyczy pensum godzin dla dyrektorów i osób, które mają powierzone stanowiska kierownicze. Komisja głosami 7 za, przy 1 głosie wstrzymującym, przyjęła następującą opinię: *Komisja Edukacji i Kultury pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom, którym powierzono stanowisko kierownicze oraz w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli obowiązujących w szkołach i przedszkolach, dla których Gmina Miejska Chojnice jest organem prowadzącym.*

Następnie przeszliśmy oczywiście do sprawy związanej... czyli punktem czwartym – rozpatrywanie spraw bieżących. I w kolejności, pani radna Magdalena Kamińska zgłosiła się z wnioskiem, co z tym gabinetem dentystycznym? Dzisiaj pan burmistrz udzielił informacji, że będzie jego uroczyste otwarcie w Szkole nr 7, jutro. Ponadto pan radny Marek Szank, z uporem godnym pochwały, cały czas apeluje o tym, żeby... że mówimy, mówimy, czas przejść do działań odnośnie termomodernizacji i zabezpieczenia, żeby nie było zimno w Szkole nr 1. Przypominam, ta szkoła to są trzy budynki: A, B, C. A więc ten budynek A, to jest budynek zabytkowy, a więc te inne

normy. Dobrze, że dzisiaj pan burmistrz powiedział w swoim wystąpieniu, że spróbujemy, jak się oczywiście uda i powinno się udać, wymienić stolarkę okienną w budynku tym historycznym. No i oczywiście w tym budynku dawnego Gimnazjum nr 2, również to pan dyrektor też wyjaśniał o tych środkach, o czym radny Szank apelował i mówił odnośnie termomodernizacji tego budynku. Pytali się radni o te pieniądze związane z nauką języka polskiego. Co z tymi pieniężkami na cmentarz? No i oczywiście tutaj radny Marek Szank też przypomniał o SKS-ach, czyli o tym przygotowaniu młodzieży szkół podstawowych do tych wszystkich naszych udziałów w różnego rodzaju olimpiadach, wystąpieniach, że oczywiście jest tego sporo, apelując, żeby te godziny, jeżeli będzie możliwość finansowa, powróciły do szkół, bo to problem ważny i istotny. Również pojawiła się kwestia związana z tymi elementami likwidacji Komisji Kultury i Sportu odnośnie... Tu również był przykład związany, żeby to wróciło w jakimś innym gremium przy panu burmistrzu, skoro tej komisji oczywiście nie ma. Dalej, pojawiło się pytanie pani redaktor, jak jest z naborem do Szkoły nr 1, czy jest mniejszy, czy jest większy. Również radny Marek Szank też wspominał, że komfort pracy w danej placówce edukacyjnej też ma, czy ma, pytał się pana dyrektora, czy ma wpływ na nabór, bo oczywiście z tym są związane różnego rodzaju utrudnienia i różnego rodzaju zakłócenia toku narracyjnego. Na tym spotkanie zakończono. Szczegółowy protokół znajduje się w biurze rady i na stronie BIP-u. Zapraszam do jego lektury. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Komisja ds. Społecznych – pan radny Andrzej Plata.

- **Radny Andrzej Plata** – panie przewodniczący, wysoka rado, szanowni państwo, pani skarbnik, panowie burmistrzowie, zaproszeni goście. Komisja ds. Społecznych działająca przy Radzie Miejskiej w Chojnicach spotkała się w dniu 26 sierpnia. Podczas posiedzenia w komisji brało udział 6 radnych z ośmioosobowego składu. Brali również udział zaproszeni goście, przybyli goście: pan Bogdan Marcinowski – prezes Zarządu Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w mieście Chojnice, radny – pan Zdzisław Januszewski, pani przedstawiciel mediów oraz mieszkanka Chojnic. Ze względu na obecność gości troszkę zmodyfikowaliśmy przebieg tego posiedzenia, zaczęliśmy od spraw bieżących. W tymże właśnie punkcie zabrała głos przedstawicielka mieszkańców Chojnic, która zgłosiła się i przysłała na posiedzenie komisji. Zgłosiła cztery postulaty w formie raczej, można powiedzieć, naprawcze jej zdaniem, z gotowymi wnioskami legislacyjnymi, czyli przygotowanymi projektami uchwał. W danym temacie wywiązała się szeroka dyskusja, podczas której aktywny udział brał pan prezes ZGM-u Bogdan Marcinowski. Odpowiadał na wszelkie pytania, które były mu postawione. W dyskusji zostały omówione postulaty zgłoszone przez mieszkankę Chojnic i w związku z tym, pokłosem właśnie tych postulatów było ułożenie przez panią radną Marzennę Osowicką wniosków, które zostały przedłożone komisji, ale komisja podczas posiedzenia, członkowie komisji przegłosowali następujący wniosek: *W związku z wnioskiem Komisji ds. Społecznych przyjętym na posiedzeniu w dniu 26 sierpnia 2026 roku o sporządzenie opinii prawnej dotyczącej wniosków zaproponowanych przez radną Marzennę Osowicką, w załączeniu przekazuję te wnioski.* Wnioski zostały przekazane do pana burmistrza w celu dalszego opracowania i przedstawienia tych wyników, i analizy prawnej na następnym posiedzeniu. W drugim punkcie, a właściwie w pierwszym, w analizowaniu materiałów sesyjnych komisja postanowiła, no nie zapoznać się, bo to jest... było tylko ogłoszenie uchwały w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze, usługi opiekuńcze w formie usług sąsiedzkich oraz specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania. Jak było to powiedziane, było to ogłoszenie tekstu jednolitego, tak że dyskusji na ten temat nie było. Na tym posiedzenie się zakończyło. Dziękuję. Szczegółowy materiał z posiedzenia omawianej komisji znajduje się w biurze rady oraz na stronach BIP.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję.

Ad. 8

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – ustosunkowanie się do wniosków Komisji. Jeden wniosek Komisji ds. Społecznych, który był odczytany przez pana Andrzeja Płatę. Proszę o zabranie głosu pana burmistrza.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – wnioski przedstawione przez Komisję ds. Społecznych, no muszą być przeanalizowane nie tylko pod kątem prawnym, ale też pod kątem finansowym i finansowych skutków tych rozwiązań. Ja w tej chwili nie powiem, czy one są dobre, czy są złe, ale na pewno starannie się pochylimy nad tymi wnioskami i przed zakończeniem prac analitycznych przedstawimy na Komisji Społecznej wyniki. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – w jakiej sprawie, panie radny?

[wypowiedź radnego Zdzisława Januszewskiego poza mikrofonem]

Przewodniczący Maciej Bonna – ale co pan...

[wypowiedź radnego Zdzisława Januszewskiego poza mikrofonem]

Przewodniczący Maciej Bonna – ale to ustosunkowuje się... Udzielam... Poczekaj pan, panie radny, bo jeszcze nie udzieliłem panu głosu, więc jest wyłączony mikrofon. Udzielam panu głosu.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – dziękuję bardzo. Celem wyjaśnienia. Intencją mojego wniosku było skierowanie do opinii prawnej postulatów zawartych we wnioskach pani radnej Marzenny Osowickiej. I tylko tyle. Gdy te wnioski zostałyby przegłosowane pozytywnie przez komisję w następnym rozdaniu, to trafiłyby, skierowane zostałyby do burmistrza. Na dzień dzisiejszy czekamy na opinię prawną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – ale no tak, to wiadomo. Dziękuję. Ja jeszcze, przepraszam, bo to moja wina, chciałbym wrócić tu jeszcze do punktu piątego – sprawozdanie Burmistrza Miasta z prac w okresie między sesjami. I mam jeszcze takie pytanie do pana burmistrza, bo sobie zaznaczyłem, żeby w tym punkcie zapytać, ponieważ otrzymałem maila, wiadomość od pana radnego Kamila Kaczmarka, że nie udzielono mu odpowiedzi w wydłużonym terminie na zapytanie. I czy mogę prosić o jakieś ustosunkowanie się do braku odpowiedzi na zapytanie? Pan burmistrz, udzielam głosu.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – też otrzymaliśmy taką informację o braku udzielenia informacji. Rozmawiałem z panem dyrektorem wydziału edukacji, bo chodzi o wydział edukacji i zaleciłem jak najszybsze udzielenie odpowiedzi. Tam jest mnogość pytań wynikających z jak gdyby obrazu problemu, ale jestem przekonany, że w ciągu kilku dni pan radny taką odpowiedź otrzyma.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję uprzejmie. Pani radna, w jakiej sprawie?

[wypowiedź radnej Marzenny Osowickiej poza mikrofonem]

Przewodniczący Maciej Bonna – ale to zapraszam do dyskusji w punkcie wolne wnioski i oświadczenia radnych. Tutaj ten punkt nie przewiduje dyskusji nad posiedzeniem komisji, tylko jest sprawozdanie i wnioski, które są przedstawione do tej osoby, do której trafiają, czyli do pana burmistrza. Będzie pani radna mogła zabrać głos w punkcie – wnioski i oświadczenia radnych. Ogłaszam 10 minut przerwy.

[po przerwie]

Przewodniczący Maciej Bonna – wznawiamy obrady.

Ad. 9

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 r. (str. 3 w biuletynie) z autopoprawką – **autopoprawka stanowi załącznik nr 3 do protokołu.**

Przewodniczący Maciej Bonna – oddaję głos pani skarbnik.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – panie przewodniczący, wysoka rado, panowie burmistrzowie, szanowni państwo. W związku z dokonaną autopoprawką, ale również wydanym przez pana burmistrza zarządzeniem z 27 sierpnia, dochody budżetu i wydatki wzrosły o 3 mln zł. Dochody wynoszą obecnie 314.188.014,74 zł, natomiast wydatki 346.695.200,74 zł. Zmienił się też deficyt i wynosi on obecnie 32.507.186,00 zł. Zmianie uległy też przychody i łącznie wynoszą one 41.383.186,00 zł.

Teraz, sama autopoprawka zawiera zwiększenie wydatków bieżących na cmentarz i dochodów o 40 tys. zł. W planie finansowym Urzędu Miejskiego też są przenoszone wydatki bieżące w kwocie 30 tys. zł na zakup traktorka, którego łączny koszt wynosi 160 tys. – 130 z wolnych środków, 30 tys. z przesunięcia wydatków bieżących.

Dwa zadania – „Modernizacja sygnalizacji świetlnych” oraz „Przebudowa ul. Jana Pawła II” są przesuwane na rok następny. Modernizacja sygnalizacji świetlnych o 349 tys., czyli częściowo, natomiast przebudowa ul. Jana Pawła II w całości.

Na adaptację pomieszczeń w Szkole nr 7, na potrzebę gabinetu stomatologicznego konieczne jest dołożenie 1 tys. zł. To dokładamy i w budżecie, i w wieloletniej prognozie finansowej, a to wynika z konieczności poniesienia dodatkowych kosztów związanych z odbiorem.

No i jeszcze przedsięwzięcie, o którym mówił pan burmistrz, na kwotę 900 tys. zł, czyli „Poprawa efektywności energetycznej oraz rozwój OZE – Termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi” w kwocie 900 tys. zł.

I te wszystkie zmiany, które są dokonane i autopoprawką, i tą pierwotną wersją zmiany uchwały, spowodują zwiększenie deficytu budżetu o kwotę 945.018,00 zł. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Czy są pytania w tym punkcie? Zgłosił się pan radny Kamil Kaczmarek. Proszę bardzo, udzielam głosu.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, wysoka rado, chciałbym się odnieść najpierw do Szkoły Podstawowej nr 1. Bardzo się cieszę, że 900 tys. zł przekazywane jest po tym, jak jako opozycja naciskaliśmy, aby ta zapowiedź została zrealizowana. Na marginesie tych uwag dotyczących budżetu wnioskuję o to, aby komisja edukacji odwiedziła wszystkie szkoły we wrześniu, przyglądając się temu, jak są one przygotowane, w jakim stanie technicznym się znajdują, jakie są ich potrzeby, jakie inwestycje zostały zrealizowane, chociaż przykład Szkoły Podstawowej nr 5, gdzie na ukończeniu są te inwestycje, które były realizowane. Orliki, które były odnawiane. Więc wnioskuję o to, aby przeprowadzić taką wizytację w szkołach, żeby komisja edukacji i zainteresowani radni mieli możliwość się z tym zapoznać. Również w odniesieniu do tych nakładów budżetowych dodatkowych na cmentarz komunalny wnioskuję, aby komisja komunalna odwiedziła cmentarz, bo mam szereg sygnałów od mieszkańców dotyczących tego, że wiele jest tam do poprawy i jeżeli został wybrany nowy zarządca, stary zarządca, została podpisana nowa umowa, to ważne, abyśmy wiedzieli, na ile są zaawansowane prace dotyczące poszerzenia terenu cmentarza, a także w jakim stanie znajdują się alejki i urządzenia na samym cmentarzu.

Jeśli chodzi o przekazanie tej kwoty 900 tys. zł., jej zasadność byłaby dla nas dużo łatwiejsza do przeanalizowania, gdyby po sześciu tygodniach, bo tutaj to nie wybrzmiało, była dostarczona mi informacja, która jest odpowiedzią na zapytanie radnego. Szanowni państwo, mamy czas dwutygodniowy. Ten czas po dwóch tygodniach został wydłużony do miesiąca. Cierpliwie czekałem. Po sześciu tygodniach napisałem przypomnienie i dzisiaj pan burmistrz mówi, że za kilka dni

będzie informacja. Tych zapytań nie było tak dużo, czasu było mnóstwo, a pan dyrektor Czarnowski zapowiadał mi już w marcu, że taką analizę dotyczącą tego incydentu, który miał miejsce z Sanepidem i wyłączeniem części sal, że dostanę pełen raport, pełną informację na temat temperatur w tych pomieszczeniach, problemów z jakimi boryka się szkoła. Ani tego nie dotrzymał dyrektor w marcu, ani teraz w środku lata tej informacji nie otrzymujemy. Wcześniej mieliśmy zapewnienia, że będzie to realizowane w okresie właśnie wakacyjnym. Tak jak orliki, które są na ukończeniu, czy są ukończone, miało być to zrealizowane tak, aby nie kolidowało. Ja sobie naprawdę nie wyobrażam, w jaki sposób w trakcie roku szkolnego mają być bez dezorganizacji zajęć i przykrych konsekwencji, zarówno dla grona pedagogicznego, jak i dla dzieci w tej szkole się uczących, jak ma być przeprowadzona wymiana stolarki okiennej. Przecież będzie zimno, będzie mokro, będzie brudno. Jakoś trzeba te materiały wnieść, jakoś te materiały trzeba wynieść. O ile łatwiej byłoby zrobić to w okresie przerwy wakacyjnej. Nie mówiąc już o tym, że pogoda również ma wpływ, bo jeżeli pan burmistrz mówi, że obiecał, że przed zimą i wskazuje termin zimy 21 grudnia, no to szanowni państwo, jeżeli planujemy realizować tego typu zadania w listopadzie, a pozostałe sale mają funkcjonować, a na korytarzach ma być temperatura pozwalająca na to, żeby tam przebywać, żeby tam się poruszać, to jak to zorganizować w październiku, w listopadzie? Znowu liczymy, że aura będzie sprzyjać? W zeszłym roku tak liczyliśmy. Niestety nie zawsze aura współpracuje. Tak że nikt nie kwestionuje, że trzeba to zrealizować, ale mam własne prywatne doświadczenia. Są to zarówno prace hałaśliwe, jak i uciążliwe. Natomiast ja zawsze wykonywałem to w środku lata, a nie jesienią, czy 15 grudnia. Większość osób nie patrzy na astrologiczną zimę, tylko zdaje sobie sprawę z tego, że grudzień to już praktycznie zima. Szanowni państwo, dobrze, że to robimy, natomiast zastanawia mnie również celowość pewnych inwestycji. Jeżeli 200 dzieci urodziło się w Chojnicach, to jest 8 oddziałów szkolnych. W ostatnim roku już utworzone były dwa oddziały w szkole specjalnej. Zostaje siedem, osiem klas w szkołach podstawowych naszego miasta. W ilu szkołach? Pierwsza, trzecia, piąta, siódma, ósma? Tak? Na sześć szkół będziemy mieli osiem oddziałów szkolnych. Niech dojdą dzieci z przedmieść, ale coraz częściej i w Kłodawie szkoła cieszy się powodzeniem, i w Charzykowach szkoła cieszy się dużym powodzeniem. Tam wzrasta liczba oddziałów. Zatłoczenie naszego miasta jest takie, że rodzice niechętnie wożą dzieciaki do miasta, a coraz więcej osób mieszka poza miastem. Dziwią mnie też te wolne środki, które pojawiają się wtedy, kiedy jest taka potrzeba burmistrza, a przypominam sobie, że kiedy na komisji budżetu padło pytanie, ile tych wolnych środków mamy, nie uzyskaliśmy jako radni odpowiedzi. Zaskakują mnie też dane dotyczące bezrobocia, o których mówił pan burmistrz, bo w czerwcu 2025 r. mówił nam o bezrobociu 3,9%. Mylił moje słowa o bezrobociu w powiecie i mówił w kontekście miasta, zarzucając mi manipulację. Jak się później okazało, w protokołach i w nagraniach, były to zarzuty nietrafione. Natomiast informacja o poziomie bezrobocia w mieście pozostała. Zapewniał nas burmistrz, który doktoryzował się z polityki zwalczania bezrobocia, że mamy 3,9% bezrobocia w mieście. Teraz informuje nas, że bezrobocie spadło o 68 osób i zmalało do 7,3%. Sowieckie statystyki. Szanowni państwo...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, prosiłbym merytorycznie, jak to się ma do zmian budżetu?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – to jest bardzo merytorycznie. No wskaźniki bezrobocia, które rzucają na kondycję budżetu miasta, decydują o tym, czy mamy dodatkowe środki na to, żeby kupować urządzenia do wertykulacji stadionu. A, przepraszam, tych urządzeń nie kupujemy. Kupujemy traktorek z osprzętem, z zapowiedzią, że później będzie można dołączyć specjalistyczne dodatki do aeracji, do wertykulacji. Natomiast nie zbiera się Komisja Sportu po to, żeby decydować o tym, jaki zakres dodatkowego osprzętu i jaka zasadność, i gdzie może być wykorzystywane takie urządzenie. Nie spotykamy się, nie możemy reprezentować interesów mieszkańców, klubów, rodziców, dzieci, młodzieży, dorosłych korzystających z tej infrastruktury, ocenić kosztów i korzyści. Powinniśmy, ale się nie spotykamy. Szanowni państwo, na Komisji Budżetu i Rynku Pracy, na której niestety nie mogłem być, było trzech członków komisji – przewodniczący z dużym doświadczeniem, dyrektor starostwa, które nadzoruje pracę Powiatowego Urzędu Pracy

i nikt nie zaprotestował, kiedy mówiono, że bezrobocie w mieście Chojnice wynosi 9,3 – 9,4%. Nikt nie protestował, pomimo że z danych, które zostały przesłane wszystkim członkom komisji, wynika zupełnie coś innego, bo 9,4 dotyczy powiatu. Rośnie proporcja bezrobotnych w mieście Chojnice w stosunku do bezrobotnych w całym powiecie. Rośnie stopa bezrobocia w kraju, rośnie w województwie, ale szybciej, proporcjonalnie rośnie w naszym mieście. Liczba bezrobotnych nie jest rekordowa, bo pan burmistrz odnosi bezrobocie w styczniu...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, jesteśmy w punkcie zmiany w projekcie budżetu. Nie wiem jak ta wypowiedź ma się do zmian w budżecie, więc prosiłbym do rzeczy.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, tak jak mówiłem, stopa bezrobocia i wpływy do budżetu są wypadkową tego, ile osób w tym mieście mieszka, ile w tym mieście osób płaci podatki, ile działalności gospodarczych w nim funkcjonuje. Więc czekałem cierpliwie na ten punkt, w którym będziemy mogli porozmawiać o tych wydarzeniach, które miały miejsce na Komisji Budżetu i Rynku Pracy, która, jak słyszeliśmy, nie mogła się ukonstytuować. Więc tutaj jest miejsce na to, żeby o tych wskaźnikach dyskutować...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, nie tutaj jest miejsce na to, żeby o tym dyskutować. Ma pan punkt – wnioski i oświadczenia radnych, w którym może pan ten punkt podjąć. Jesteśmy w punkcie dyskusji nad zmianami, które są w porządku obrad i które państwo otrzymali. I na temat tych zmian będziemy prowadzić dyskusję. A jeżeli chce pan radny dyskutować na temat przebiegu komisji, która się odbyła bez radnego udziału...

- **Radny Kamil Kaczmarek** – która się nie odbyła, panie przewodniczący.

Przewodniczący Maciej Bonna – która się odbyła, ale nie miała quorum, więc nie powzięła żadnych decyzji wiążących, ale faktycznie się odbyła, ponieważ przewodniczący był. Jeżeli będzie pan chciał na ten temat dyskutować, to zapraszam do odpowiedniego punktu. A teraz proszę w temacie zmian w budżecie.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący, za te jakże merytoryczne uwagi. Więc nie mamy prawa dyskutować o poziomie bezrobocia, nie mamy możliwości wskazać mieszkańcom sprostowań dotyczących poziomu bezrobocia...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, ma pan prawo w tym punkcie... Po to jest porządek obrad...

- **Radny Kamil Kaczmarek** – oczywiście, panie przewodniczący, ma pan prawo przerywać radnym, ma pan prawo decydować o tym, o czym dyskutujemy, a ja mam prawo się z panem nie zgadzać. Grzecznie, uprzejmie. Mamy trzy poziomy bezrobocia...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, ja panu nie zabraniam wypowiedzi, tylko proszę pana, żeby pan to zrobił w odpowiednim, zgodnym z porządkiem obrad punkcie, tak?

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, proszę nie podnosić głosu.

Przewodniczący Maciej Bonna – nie podniosłem ani na chwilę, panie radny. Proszę nie insynuować.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – więc były wskazane na komisji trzy wskaźniki stopy bezrobocia. Może inaczej, w ubiegłym tygodniu pojawiły się trzy różne poziomy bezrobocia. Jeden przedstawiony przez burmistrza na jego konferencji prasowej, drugi przedstawiony przez członków powiatowej rady...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, po raz kolejny przywołuję pana do rzeczy.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, nie wiem, co to za obyczaj, natomiast chciałbym zaznaczyć, że jeśli chodzi o zakup urządzeń dla infrastruktury w naszym mieście, powinniśmy prowadzić taką dyskusję w Komisji Sportu, Komisji Sportu, która została zlikwidowana. Pan burmistrz przedstawił na swojej konferencji prasowej zadowolenie z tego, że nie funkcjonuje Komisja Sportu, a właściwe decyzje są podejmowane. Natomiast my mieliśmy mieć przedstawione, i takie zapewnienia padły publicznie na komisjach, projekt przebudowy, remontu sali sportowo-widowiskowej przy ul. Wagnera. Ja informacji o tym nigdzie nie znalazłem. Mieliśmy mieć to przedstawione w okresie wakacyjnym, tak, abyśmy mogli na komisjach budżetu i w trakcie sesji omówić ten temat. Komisja została zlikwidowana. Ja nie widzę tutaj zapowiedzi tego, jakie będą to środki finansowe planowane. Trudno nam też oceniać, w jaki sposób mielibyśmy realizować tę inwestycję w momencie, w którym projekt wciąż nie powstał. A nikt nie ma wątpliwości, że stan tego obiektu infrastruktury sportowej wymaga konkretnych działań. Ich skala miała być, po przedstawieniu projektu, omówiona. Tego projektu nie otrzymaliśmy, pomimo zapowiedzi pana Romana Guzelaka.

Jeżeli chodzi o inwestycje dotyczące przebudowy ul. Jana Pawła, nasz klub opiniuje je pozytywnie. Jeżeli chodzi o modernizację sygnalizacji świetlnej, nie ma tutaj kontrowersji. Ze zwłoką, ale z radością przyjmujemy nakłady na adaptację pomieszczeń dla gabinetu stomatologicznego. I przypominam o tym, że domagaliśmy się również dietetyków i że domagamy się wciąż tego, aby dzieci miały możliwość korzystania nie tylko z projektów ministerialnych, ale żeby nasze miasto zadbało o to, żeby szczególnie uzdolnione dzieci w różnych dyscyplinach sportu miały możliwość korzystania z dodatkowych zajęć szkolnych klubów sportowych w każdej szkole w naszym mieście. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Zgodnie z kolejnością zgłoszeń, pan radny Marek Szank.

- **Radny Marek Szank** – pani skarbnik, mam takie pytanie związane właśnie z zakupem tego traktora wielofunkcyjnego. Ja nie będę kwestionował potrzeby, ponieważ znam bazę i zakres obowiązków osób, które administrują obiektami sportowymi. Ale jeżeli dzisiaj znaleźliśmy 160 tys. zł, 130 plus 30, a więc wynikające z jakichś oszczędności w wydziale sportu. Chciałbym wiedzieć, jakie są tam oszczędności? Ale nie kwestionuję potrzeby zakupu tego sprzętu. Tylko mam takie pytanie, jeżeli dzisiaj mamy już te 160, może znalazłbyśmy informację, co jeszcze dokupimy. Bo jeżeli to ma działać sprawnie w połączeniu z innymi jeszcze elementami, które będą stanowiły wyposażenie, to może byśmy poznali, co jeszcze i kiedy. Bo my tutaj wyraźnie akcentujemy, że jeszcze coś do tego traktora dokupimy. A że jest on potrzebny, to potwierdzam. Bo zakres prac, które wykonują panowie administrujący tymi obiektami, które mamy i które jeszcze powstaną, jest ogromny. Tak że chciałbym wiedzieć, pani skarbnik, co jeszcze przewidujemy w zakresie wyposażenia i zwiększenia bazy tej, którą dysponują panowie administrujący obiektami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Wydaje mi się, że to chyba pytanie do pana burmistrza. Udzielam głosu. Pan burmistrz udzieli głosu, jeżeli uzna to za stosowne, to odda głos pani skarbnik.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – już odpowiadam. Rozpocznę od pytania pana radnego Marka Szanka. Te 30 tys., to oszczędności z wydatków bieżących wydziału sportu, a 130 my przekazujemy z wolnych środków. Ten tak zwany traktorek, czy urządzenie, jest wielofunkcyjny. I dzięki temu, że będziemy go mieli, on fakt, że kosztuje, będziemy go amortyzować, ale też będziemy mniej wydawać bieżących pieniędzy na utrzymanie i na zlecenia zewnętrzne...

[wypowiedź radnego Marka Szanka poza mikrofonem]

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – dokupimy wielofunkcyjny traktorek, który będzie...

[wypowiedź radnego Marka Szanka poza mikrofonem]

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – to jest kwestia wyposażenia tego sprzętu. Czyli i aeracja, i koszenie, i odśnieżanie, i tak dalej, i tak dalej.

[wypowiedź radnego Marka Szanka poza mikrofonem]

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – sądzimy, że się zmieścimy w kwocie 160 tys.

[wypowiedź radnego Marka Szanka poza mikrofonem]

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – to liczymy z wielofunkcyjnością już. To nie jest czysty traktorek bez osprzętu. To już jest z osprzętem. Ale proszę państwa, o takich szczegółach to... Mówimy o wielofunkcyjnym urządzeniu, podkreślam, które będzie wykonywało różne funkcje. I krótko na temat, nie będę wchodził w temat bezrobocia teraz, ale zrobię to później, tylko chcę oświadczyć dwie rzeczy. To nie kilka pytań pan radny zadał panu dyrektorowi wydziału edukacji, tylko na dwunastu stronach jest dwieście pytań. I to jest czysta destrukcja. W ogóle się zastanawiam, czy na takie pytania powinniśmy odpowiadać. Bo trzeba przetwarzać dokumenty, sięgać do wielu źródeł...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie burmistrzu, prosiłbym o powrót do tematu, o którym dyskutujemy.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – natomiast, ostatnie zdanie, żadne naciski opozycji nie robią na mnie żadnego wrażenia i one nic nie spowodowały, tylko logiczne myślenie i planowanie rozwoju miasta. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Nie widzę więcej chętnych. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXV/313/26 w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 r. z autopoprawką.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 20
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Uchwała Nr XXV/313/26 w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 r. została przyjęta i stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Ad. 10

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042 (str. 25 w biuletynie) z autopoprawką – **autopoprawka stanowi załącznik nr 5 do protokołu.**

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tym temacie? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXV/314/26 w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042 z autopoprawką.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 16
przeciw	– 3
wstrzymujących się	– 1

Uchwała Nr XXV/314/26 w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042 została przyjęta i stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Ad. 11

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego, obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom, którym powierzono stanowisko kierownicze oraz w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli, obowiązujących w szkołach i przedszkolach, dla których Gmina Miejska Chojnice jest organem prowadzącym (str. 53 w biuletynie) z uzupełnieniem do uzasadnienia projektu uchwały – uzupełnienie do uzasadnienia stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tym temacie? Nie widzę chętnych. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXV/315/26 w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego, obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom, którym powierzono stanowisko kierownicze oraz w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli, obowiązujących w szkołach i przedszkolach, dla których Gmina Miejska Chojnice jest organem prowadzącym.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 20
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Uchwała Nr XXV/315/26 w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego, obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom, którym powierzono stanowisko kierownicze oraz w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli, obowiązujących w szkołach i przedszkolach, dla których Gmina Miejska Chojnice jest organem prowadzącym została przyjęta i stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Ad. 12

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy ulicy Wielewskiej w Chojnicach (str. 56 w biuletynie).

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tym temacie? Nie widzę chętnych. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXV/316/26 w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy ulicy Wielewskiej w Chojnicach.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 20
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Uchwała Nr XXV/316/26 w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy ulicy Wielewskiej w Chojnicach została przyjęta i stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Ad. 13

Przewodniczący Maciej Bonna przedstawił projekt uchwały w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze,

usługi opiekuńcze w formie usług sąsiedzkich oraz specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania (str. 72 w biuletynie).

Przewodniczący Maciej Bonna – czy ktoś chce w tym temacie zabrać głos? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania nad Uchwałą Nr XXV/317/26 w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze, usługi opiekuńcze w formie usług sąsiedzkich oraz specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania.

liczba oddanych głosów	– 20
za	– 20
przeciw	– 0
wstrzymujących się	– 0

Uchwała Nr XXV/317/26 w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze, usługi opiekuńcze w formie usług sąsiedzkich oraz specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania została przyjęta i stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Ad. 14

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – wnioski i oświadczenia radnych oraz odpowiedzi na wnioski. Najpierw chciałbym zadać pytanie osobom z Komisji Wnioskowej. Pan radny Marcin Gruchała, czy do pana wpłynął jakiś wniosek?

– **Radny Marcin Gruchała** – żaden wniosek nie wpłynął.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pani radna Magdalena Kamińska.

– **Radna Magdalena Kamińska** – na moje ręce również nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Ja chciałbym państwu jeszcze zakomunikować w tym punkcie, że zgodnie z postanowieniami Uchwały Nr 466/10 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 23 sierpnia 2010 r. przystąpiono do prac nad projektem budżetu na 2027 rok oraz do opracowania projektu wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miejskiej w Chojnicach. Ewentualne wnioski dotyczące realizacji zadań gminy w 2027 r. należy złożyć najpóźniej do 30 września 2026 r. W składanych wnioskach proszę uwzględnić zapisy Zarządzenia Nr 95/26 Burmistrza Miasta Chojnice z dnia 25 sierpnia 2026 r. w sprawie podstawowych parametrów przyjętych do prac nad budżetem na rok 2027 oraz klasyfikować dochody i wydatki zgodnie z rozporządzeniem Rozporządzenia Ministra Finansów i Gospodarki w sprawie szczegółowej kwalifikacji dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów oraz środków pochodzących ze źródeł zagranicznych.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Pan radny Marek Szank, udzielam głosu.

– **Radny Marek Szank** – panie przewodniczący, szanowna rado, chciałbym oświadczyć, że przeczytałem, znaczy otrzymałem najpierw informację wczoraj, w trakcie turnieju piłki nożnej na boisku kolejarza, informację, która znalazła się na jednym z portali chojnickich. Nie będę tutaj przytaczał nazwy. I w tej treści są pewne nieścisłości, które związane są z naszą pracą. I między

innymi zawarta jest tam informacja, że Komisja Sportu działała do marca. Otóż chciałbym sprostować, że nie działała. To jest jedna kwestia, która umieszczona jest w tym materiale. Druga, to już odsłuchałem wypowiedź pana burmistrza i dzisiaj w rozmowie z panem burmistrzem zasugerowałem spotkanie, w którym wyjaśnię kwestie związane z zajęciami SKS, a tymi zajęciami, materiałami, które proponuje pan burmistrz, a więc środkami zewnętrznymi. Podane jest tam nazwisko mojego kolegi. Jest też tam przekłamanie, bo te informacje, które przekazał pan burmistrz, są nieścisłe. Tam jest pomylenie dat, pomylenie też zależności i sprzętu, na który zostały te materiały przeznaczone. Tak więc komisja nie działała, została zlikwidowana i nie odbyła w tym czasie od stycznia do marca żadnych posiedzeń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Pani radna Renata Dąbrowska.

- **Z-ca przewodniczącego Renata Dąbrowska** – panie przewodniczący, wysoka rado, ja z taką prośbą właściwie do nas wszystkich, a w szczególności do dziennikarzy. Niedawno na ul. Dworcowej, z ul. Dworcowej nie ma skrętu w ul. Łużycką i w ul. Towarową. Sami widzimy, ile kierowców jeździ w Chojnicach na pamięć. Więc moja prośba do dziennikarzy o przypomnienie tego, że jest tam zakaz lewoskrętu i tak samo my mówmy w rodzinach, czy gdziekolwiek, bo wiemy, że najbliżsi niestety też jeżdżą i w tę lewą stronę skręcają, co stwarza duże zagrożenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym tutaj poprosić pana przewodniczącego o to, aby do protokołu z ostatniej komisji, która, jak twierdzi pan przewodniczący, odbyła się, zostało dołączone oświadczenie Zarządu Mostostalu Chojnice Sp. z o.o., w którym wyjaśnia rzeczywistą kondycję spółki oraz te strony analizy bezrobocia w powiecie chojnickim przygotowane przez Powiatowy Urząd Pracy, które jednoznacznie rozstrzygają tę kwestię, o których chciałem mówić, kiedy pan przewodniczący raczył mi przerwać. Kolejna rzecz, to jest moja uwaga dotycząca pewnej skrupulatności, rzetelności, której często brakuje w naszych dyskusjach. Dyskutujemy o sprawach ważnych i bardzo ubolewam nad tym, że nie ma Komisji Sportu właśnie dlatego, że pojawiają się takie przeinaczenia jak teraz. Pan Roman Guzelak w swojej wypowiedzi na komisji budżetu, tak jak wspomniał pan przewodniczący, protokół jest już na stronach Biuletynu Informacji Publicznej, mówił o tym, że w przyszłości traktorek ma stanowić bazę do dokupienia dodatkowych urządzeń współpracujących, takich jak na przykład wertykulator do zabiegów pielęgnacyjnych na boiskach z naturalną trawą. Przed chwilą, głosując nad tymi danymi, byliśmy zapewnieni, że ten wertykulator już będzie. Mówił tak przecież pan dr Arseniusz Finster. I teraz mam nadzieję, że w tym budżecie ten wertykulator się zmieści. Po to powinna być Komisja Sportu, po to radni powinni dyskutować o tym, jakie decyzje są podejmowane, abyśmy wiedzieli. Koszt takiego urządzenia to kilkadziesiąt tysięcy złotych. Moglibyśmy sfinansować dodatkowe zajęcia sportowe, moglibyśmy sfinansować sprzęt, niejedno wydarzenie, niejedną turniej sportowy za podobną kwotę. Tymczasem kolejny raz podejmujemy decyzje na niesprawdzonych informacjach, na bazie tego, co się wydaje, a nie na bazie tego, co jest. Dalej, szanowni państwo, chciałbym, abyśmy bardzo serio potraktowali każdą wizytę mieszkańca na komisjach. I na komisji społecznej była mieszkanka, która zgłosiła konkretne propozycje. Ja bym chciał usłyszeć, w jakim terminie usłyszymy, jakie są koszty tych proponowanych rozwiązań, bo słyszeliśmy wśród członków komisji, że te rozwiązania praktycznie już są, że to wystarczy podnieść pieniądze, które leżą, więc te koszty nie powinny być duże. Natomiast jeżeli faktycznie brakuje tej opieki, co do której chyba członkowie komisji, tak jak przesłuchałem obrady, się zgadzają, to jest to jeden z priorytetów, dużo ważniejszy niż przyjazd zespołu Smokie, który na szczęście będzie finansowany ze środków publicznych przyjaciół i znajomych pana burmistrza. Szanowni państwo, i ostatnia rzecz, chciałbym zaapelować o to, aby pan burmistrz w swoich wypowiedziach publicznych stronił od oskarżania mediów lokalnych o plotkarstwo. Mamy w tej

chwili spór dotyczący kształtu samorządu i w momencie, w którym dziennikarze powołują się na treść informacji, raportów składanych przez poważnych ludzi, przewodniczących Powiatowej Rady Zatrudnienia, powołanych przez starostę, to dziennikarz, relacjonując ich słowa, nie ma obowiązku sprawdzać tego w drugim źródle. Relacjonuje, co się wydarzyło. W momencie, w którym mamy informacje takie, a nie inne, to później przysługuje każdemu, zgodnie z prawem prasowym, możliwość sprostowania takiej informacji, polemiki. Natomiast w momencie, kiedy wygłaszane są w sposób kategoriyczny informacje, które mają charakter poufny dotyczące konkretnego przedsiębiorcy, to tutaj należałoby interweniować. Ja nie wiem, czy lepiej jest, że te informacje, które były podane są fałszywe, czy jeszcze gorzej by było, gdyby były prawdziwe, natomiast ktoś tutaj pomylił swoje role. No, szanowni państwo, nie możemy ani na komisjach, których protokoły są później upubliczniane i transmitowane są na żywo, ani w trakcie obrad wymienić nazw konkretnych przedsiębiorców, tak jak wielokrotnie robił to pan burmistrz, wymieniając nazwę mojej spółki, czy mojej działalności i przypisywać im konkretne działania, mówić o zasłyszanych plotkach, informacjach, niesprawdzonych informacjach. W ten sposób nie funkcjonują ludzie w profesjonalnych gremiach. Ci panowie wymagają natychmiastowej wymiany. Ja wiem, że to są poplecznicy pana burmistrza, którzy informowali już o innych sprawach dotyczących. Ja pytam pana rozbawionego burmistrza, czy kiedy donosiciel mówił panu, słyszałem, że to te same kręgi, te same osoby, donosił panu o tym, że miał współpracować niby mój kolega, przyjaciel Zdzisław Januszewski ze Służbą Bezpieczeństwa, znalazł pan drugie źródło, które by to informowało? Czy złożył pan ten donos do IPN-u, nie szukając potwierdzenia w niezależnych źródłach, chociażby w tych kapłanach, którzy mieli być szykanowani? Nie, polegał pan na jednym źródle i to człowieka o najgorszej reputacji, człowieka, który prześladował niewinnych ludzi, niszczył życiorysy, łamał ludzi, był uczestnikiem pobicia działaczy niepodległościowych, w tym świętej pamięci burmistrza Chamiera Ciemińskiego. I takiego człowieka bierze pan jako autorytet, a dziennikarzom zarzuca plotkarstwo w kategoriyczny sposób, znów poniewierając kobiety, znów okazując fundamentalny brak poszanowania dla informacji publicznej. Trzasnął pan drzwiami i wyszedł, chociaż wcześniej na konferencji zapowiadał pan możliwość zadawania pytań.

Transparentność, udzielanie informacji, mówi pan o dwustu zapytaniach. Panie burmistrzu, znowu to jest dezinformacja. Trzydzieści pytań z podpunktami, bo chcę dokumentów, dokumentów, dat, nazwisk, kwot, projektów, maili. To są te podpunkty, o których pan mówi. I nawet dołączając to wszystko, możemy mówić może o stu podpunktach, ale nie o dwustu. I gdyby to była destrukcja, to mogę panu przypomnieć, jak pana niegdyś przyjaciel [...] wysyłał setki zapytań do urzędu i wtedy można było mówić o tym, że są państwo zawaleni pracą, ale był pan z siebie dumny, że był pan w stanie uporać się z terminowym udzielaniem odpowiedzi. Kodeks i ustawa o samorządzie gminnym daje panu prawo wydłużenia terminu udzielenia informacji. Ale jeżeli wicefinister Adam Kopczyński, przepraszam, wiceburmistrz Adam Kopczyński udziela mi informacji, że dostanę odpowiedź do 14 sierpnia, to mam prawo oczekiwać, że ta odpowiedź zostanie mi udzielona. Mają państwo prawo wydłużyć ten termin. To nie ja decydowałem, jak ten termin zostanie wydłużony. Mógł go pan sobie wydłużyć dużo dalej, a ja mogłem zgłosić zastrzeżenia do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Natomiast, jeżeli urząd pisze do obywatela, do radnego reprezentującego mieszkańców tego miasta, że do 14 sierpnia zostanie udzielona odpowiedź, to państwa obowiązkiem jest tej odpowiedzi udzielić. A jeżeli państwo nie mogli, to uzasadnić nie ad hoc tutaj, że jest dwieście pytań, wyolbrzymiając problem, tylko udzielić informacji, co wydarzyło się, że ta odpowiedź nie została udzielona. Pan się zastanawia czy musi udzielać odpowiedzi. Proszę zapytać panią mecenas Rogińską, może zanim tym razem udzieli informacji, przeczyta ustawę o samorządzie gminnym, może przeczyta statut. Jeżeli tak, to na pewno przypomni panu, że tak, ma pan taki obowiązek. To nie jest informacja publiczna, to jest informacja udzielana radnemu. Jeżeli nie będziecie jej udzielać, to w trybie kontroli radnego będziemy wchodzić i otwierać szafy, tak jak pan powiedział. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję bardzo. Panie radny, ja chciałem tylko panu ogłosić, że sam brak quorum decyduje o tym, że komisja jest niezdolna do podejmowania głosowań i wniosków,

i opinii, aczkolwiek nie powoduje tego, że posiedzenie o charakterze dyskusyjno-informacyjnym nie może się odbyć, ponieważ jest to dopuszczalne. Tylko komisja wtedy nie może podejmować żadnych wniosków. Udzielam głosu według kolejności, pan burmistrz.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – pierwszy obszar to szkoły. Przed chwilą usłyszeliśmy tutaj od pana radnego, że niedługo będziemy mieli tylko osiem oddziałów w naszych szkołach, uczniowskich. A chciałbym przypomnieć, że dzisiaj pan wiceburmistrz Adam Kopczyński wyraźnie powiedział, że mamy czterystu pierwszoklasistów, a nie dwustu, więc jest to czysta manipulacja, skąd się wzięło dwustu dodatkowych? Pewnie się burmistrz pomylił w liczeniu, prawda? Po dwóch policzyłem jak w piłce koszykowej. Otóż 25% uczniów naszych chojnickich szkół, to są uczniowie z gminy Chojnice, jedna czwarta. Nieprawdą jest, że Chojniczanie lgną do Klawkowa, czy do innych miejscowości gminnych, tylko to właśnie z gminy rodzice, pracując w mieście, jest im wygodniej dowieźć dziecko do naszej szkoły i jedna czwarta uczniów chojnickich szkół, to są uczniowie z gminy Chojnice. Również cyfrowy ślad życia wskazuje, że jest nas więcej niż 35 tys., GUS mówi – 38, cyfrowe ślady życia – 41. Stąd tych dzieci mamy 400.

Drugi temat, to też szkoła. Razem z podpunktami jest dwieście pytań. Jeżeli pan radny będzie mówił, że nie, to ja po prostu te pytania opublikuję, mówiąc krótko. I mówiąc zupełnie szczerze, to przygotowujemy panu tę odpowiedź i niech się pan nią tam napawa, jak pan chce.

Ja w mojej pracy naukowej nie zajmowałem się zwalczaniem bezrobocia. Proponowałbym, żeby pan jednak dociekł bliżej, czym się zajmowałem. Zajmowałem się parametrami zatrudnienia, a to jest zupełnie coś innego niż zwalczanie bezrobocia. To jest, proszę państwa, tak jakby mówić o motorówkach, a mówimy o samochodach. To jest zupełnie coś innego.

Idąc dalej, proszę państwa, skąd są wolne środki? No, jak pan radny jest radnym już prawie dwa lata i nie wie skąd są wolne środki, to proponuję kawę z panią skarbnik, to wyjaśni skąd są. Ale pani skarbnik chyba z panem, chyba kawy nie wypije.

I na koniec, proszę państwa, weryfikacja źródeł. Gdyby w tym artykule, o którym mówi pan Kaczmarek, byli cytowani pan Kowalik i pan Tyloch wprost, ale w tym materiale był tytuł „Młodzi bez pracy, Mostostal bez kontraktów”. Kto bierze odpowiedzialność za tytuł? Weryfikacja źródeł, bezstronność, chronić dobra osobiste, transparentność, niezależność, to są cechy dziennikarza. Ja nie chcę wchodzić na ten temat. Publicystycznie będę oczywiście publikował to, za co biorę odpowiedzialność. Natomiast panowie popełnili błąd, mówię tu o dwóch panach, którzy byli goszczeni przez komisję, że powtórzyli jakieś opinie, które nie były oficjalnym stanowiskiem. Natomiast weryfikacją źródeł zajmuje się ten, kto pisze. Ja z życzliwością przyjmuję też to, że pan mówi o niezależności swojego portalu, szczególnie jak pan jest w nim cytowany i są... Wystarczy tytuły przeczytać z tego portalu, jakie one są. I to już wystarczy, to już jest ocena tego wszystkiego o czym mogę powiedzieć. Proszę państwa, inwestujemy, rozwiązujemy problemy. Jestem przekonany, że wszystko będzie w najlepszym porządku. Natomiast jeszcze na koniec dopowiem tylko, że zawiadomienie, które złożyłem, dotyczące pana radnego Januszewskiego, nie jest żadnym donosem. Proszę sobie wklepać w ten swój komputer i zobaczyć, co to jest donos. To pan chyba taką percepcję ma, żeby rozszyfrować, że donos to jest zupełnie coś innego niż zawiadomienie. I mogę panu powiedzieć, że sprawdziłem nie tylko w dwóch źródłach, ale i w kilku źródłach, i te źródła potwierdzają mi, że coś na rzeczy było, ale jest od tego instytut, żeby to zbadać i żeby tę sprawę wyjaśnić do końca. Dziękuję za uwagę.

Z-ca Przewodniczącego Jan Koperski – dziękuję bardzo. Bardzo proszę w kolejności pani Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – otóż, panie burmistrzu, z żalem stwierdzam, że pomimo apelu, jaki na poprzedniej sesji wygłosiłam. Apelu, który powstał podczas warsztatów aktywnych kobiet z Chojnic i z powiatu, ma pan w głębokim, cudzysłowie, poważaniu właśnie zdanie kobiet. W dalszym ciągu obraża pan kobiety, w dalszym ciągu traktuje pan przedstawicielkę mediów

w sposób nieelicujący z godnością urzędnika. Będziemy czynić dalej działania idące w tym kierunku, będziemy nagłaśniać pańskie zachowania. Wyznamy panu granicę w takim właśnie bezczelnym traktowaniu kobiet.

Kolejna sprawa. To, co pan właśnie próbował zrobić z panią dziennikarką, z portalem, w sposób taki właśnie manipulancki, udowadniając, że winna jest dziennikarka, a nie osoby, które te fałszywe informacje podały podczas posiedzenia komisji, to to już jest, nie wiem, kabaret ratuszowy i byłoby to naprawdę komiczne, jeśli jednak to nie zawiera się w tym tragizm, dlatego, że to jest celowa manipulacja, to jest robienie z odbiorców durniów. Jeżeli przedstawia się w ten sposób, zafałszowując rzeczywiste wydarzenia, to to już jest po prostu niegodne burmistrza.

Kolejna sprawa. Na posiedzeniu komisji społecznej pojawiła się pani Iwona Bujak, mieszkanka Chojnic, osoba bardzo merytoryczna, z dużą wiedzą w zakresie przepisów prawnych, ponadto zaangażowana w działania dla dobra osób niepełnosprawnych. Bardzo się cieszę, że ta osoba się uaktywniła. Mam nadzieję, że będziemy mogli ją gościć na kolejnych posiedzeniach różnych komisji. Natomiast mam fatalne wrażenie co do sposobu prowadzenia tej komisji, dlatego, że kilkakrotnie pan przewodniczący Andrzej Plata próbował panią Iwonę odesłać do pana burmistrza, na zasadzie – proszę napisać pismo i pan burmistrz się ustosunkuje. Pani Iwona wyjaśniła, że od wielu już lat próbuje korespondować z chojnickim urzędem i niestety zderza się ze ścianą obojętności, niezalatwionych spraw, podsuwania jakichś opinii prawnych, pseudoprawnych, gdzie widać absolutne lekceważenie problemów mieszkańców. Rzeczywiście przepisy prawne podobno nie pozwalają, no podobno, faktycznie nie pozwalają mieszkańcom składać wniosków podczas komisji. Dlatego ja podjęłam się tej roli, przekazując właśnie wnioski. Nie przypisuję sobie autorstwa absolutnie, to pani Iwona Bujak chce działać na rzecz osób niepełnosprawnych. Mam nadzieję, że pan burmistrz rzeczywiście pochyli się głęboko, że dział prawny ratusza także uzna, iż propozycje projektów uchwał podane przez panią Iwonę Bujak będą w sposób rzetelny rozpatrzone. Także, jeszcze wracając do atmosfery panującej na tym posiedzeniu komisji społecznej, chcę uświadomić nam wszystkim, szanowni państwo, że takie wystąpienie dla mieszkańca Chojnic na posiedzeniu komisji, gdzie robi się w zasadzie z lekka „Benny Hilla”, z taką presją – proszę powiedzieć swoje i najlepiej zniknąć... To nie padło oczywiście, natomiast jednak prowadzenie w taki sposób przebiegu dyskusji, kiedy właśnie były próby w jakiś sposób niedopuszczenia do prezentacji wniosków, to nie jest atmosfera, gdzie taki odważny mieszkaniec będzie chciał przyjść ponownie na posiedzenie. Mam nadzieję, że to się zmieni.

Teraz tak, kwestia... Powracam do budżetu obywatelskiego i konkretnie dotyczy to projektów wniosków mieszkańców z ubiegłego roku. Zasmucona jestem poziomem wiedzy reprezentowanej przez pana wiceburmistrza Kopczyńskiego, który próbował nam zachwalać, jaki to wspaniały projekt będziemy realizować na osiedlu w okolicach ul. Młodzieżowej, podczas gdy nie zapoznał się absolutnie z publikacjami naukowymi, które krążą w internecie, które wykazują, że minitężnie, mikrociężnie to nie jest nic fajnego, nic dobrego, przede wszystkim dla zdrowia mieszkańców. I tak, dzięki panu [...] z TV Chojnice, który rzeczywiście bardzo zaangażował się w tę sprawę, zdobywając wiedzę. Może zacytuję jego Facebooka – publikujemy kolejny tekst z cyklu dotyczącego osiedlowych tężni solankowych działających w obiegu zamkniętym. Rozpoczęliśmy przedrukiem z ogólnopolskiego portalu Onet.pl treści wywiadu w Radiu Kraków z profesorem [...], mikrobiolog z Katedry Mikrobiologii i Biomonitoringu Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Potem było omówienie polemik z uwagami na ten temat wiceburmistrza Adama Kopczyńskiego, wygłoszonymi podczas poprzedniej sesji – 3 sierpnia. Postanowiliśmy zebrać te wypowiedzi zastępcy burmistrza naszego miasta i wraz z materiałem źródłowym, a więc linki do zapisu sesji Rady Miejskiej z konta YouTube [...] oraz z naszą prośbą o komentarz wysłać do Krakowa. Wczoraj, to było 6 sierpnia, otrzymaliśmy odpowiedź od profesora [...]. I właśnie tę wypowiedź, jako bardzo cenną z punktu widzenia naukowego, odczytam w tej chwili. Instalacje solankowe, które do tej pory przedstawiane były społeczeństwu jako tężnie solankowe, tężnie miejskie, minitężnie, nie są tożsame z tym, co znamy między innymi z Ciechocinka. Główny Inspektorat Sanitarny w Warszawie wydał rekomendacje i zalecenia, w których bardzo wyraźnie informuje, że te wszystkie obiekty, które od kilku lat powstają w całej Polsce, są jedynie elementami małej architektury, które zasilane są między innymi solanką. Mają one taki sam status jak rzeźba w

parku, fontanna, siłownia na wolnym powietrzu. Są to obiekty budowlane. Zasilane mogą być solanką, którą trzeba do nich dowozić, ale również wodą wodociągową. Nie są to obiekty lecznicze. GIS wyraźnie zaznaczył, że nie ma na ich działanie prozdrowotne żadnych badań naukowych. Nie są także objęte ustawą o lecznictwie uzdrowiskowym. Obiekty małej architektury wodnej z użyciem między innymi solanki nie są urządzeniami lecznictwa uzdrowiskowego w rozumieniu ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych. Tutaj pani profesor podaje również linka, jeśli ktoś z państwa chciałby właśnie poczytać. I kontynuuję. Budowa tych niewielkich instalacji oraz późniejsza eksploatacja generuje bardzo wysokie koszty stałe – koszty budowy, naprawy, czyszczenia, wymiany solanki, którą trzeba zutylizować, bo jest odpadem. Instalacje, ze względu na tak zwany obieg zamknięty, małe rozmiary, brak dostępu świeżej solanki, są niezwykle podatne na zakażenia mikrobiologiczne i tym samym stają się emitorami drobnoustrojów szkodliwych dla człowieka. To wykazały badania mojego zespołu, prowadzone od 2021 roku w krakowskich tężniach. Nasze wyniki zostały potwierdzone przez Główny Inspektorat Sanitarny, który w 2025 roku wykonał badania w wybranych tego typu obiektach w Polsce i wtedy sformułował swoje zalecenia. Do pobrania z tego miejsca są trzy nasze publikacje, które są punktem wyjścia do dyskusji i dotyczą jednej z krakowskich tężni. Są one napisane w języku angielskim. Tak jak pisałam, dysponujemy wynikami z pięciu lat, które na bieżąco publikujemy. Jak podają inni naukowcy, tego typu obiekty lokalizowane w bardzo atrakcyjnych miejscach, to jest parki, nowe osiedla, tereny rekreacyjne, mają negatywny wpływ na środowisko – zasolenie gleby, niszczenie roślinności w bliskim sąsiedztwie, osadzanie się solanki na elewacjach, samochodach, etc. W Krakowie mamy trzy instalacje solankowe – pisze pani profesor – dlatego nie wiem, o jakich konstrukcjach mówił wiceburmistrz. Wspomniał o kilkunastu. Pamiętam, pan Kopczyński mówił o siedemnastu minitężniach w Krakowie, zachwalając ich funkcjonowanie i obecność. A więc totalne przekłamanie. Podaje pani profesor kolejne linki. No i co zadziało się dzięki tym informacjom i badaniom naukowym? Kraków reaguje na wyniki badań mojego zespołu oraz zalecenia GIS i wstrzymuje budowę kolejnych obiektów. Odnosząc się do wypowiedzi pana wiceburmistrza, który ogłosił, że człowiek zakaża się bakteriami bytującymi w solance jedynie poprzez konsumpcję tej cieczy – tak padło na poprzedniej sesji – to chciałabym powiedzieć, że pan wiceburmistrz jest w błędzie. Transmisja drobnoustrojów na człowieka w tej sytuacji może przebiegać nie tylko drogą pokarmową, ale także oddechową – inhalacje, wdychanie mgiełki solankowej. Tak że nie trzeba pić solanki, wystarczy oddychać mgiełką, zamoczyć dłonie, które następnie skierujemy do ust, zostać pochłapanym spadającymi kropelkami. To, jaki będzie efekt naszego spotkania z solanką lub mgiełką, zależy od naszego układu odpornościowego, wieku i występowania chorób. Biorąc pod uwagę powyższe, zadam pytanie retoryczne. Skoro te instalacje nie są lecznicze i nie służą inhalacji, jak twierdzi Główny Inspektorat Sanitarny, to w jakim celu mają powstawać? Profesor... Aha, jeszcze dorzucę, że z badań wynika także, że niektóre ze szczepów bakterii *E. coli* znalezionych i krążących w tych solankach i mgiełkach miejskich minitężni o obiegu zamkniętym, nie tężni uzdrowiskowych, są odporne na antybiotyki. Autorką tej publikacji jest pani profesor [...] – mikrobiolog z Katedry Mikrobiologii i Biomonitoringu Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Dołączam do podziękowań pana [...], że otrzymaliśmy takie informacje. I zatem apeluję do rady miejskiej, do wszystkich osób, które decydują o realizacji projektów z budżetu obywatelskiego, aby wzięły to pod uwagę, jeżeli naprawdę będą upierać się przy realizacji tego projektu. Rzeczywiście, ja początkowo również byłam w jakiś sposób zadowolona, nie zachwycona projektem, natomiast sądziłam, że jest to faktycznie projekt, który się sprawdzi. Ale już teraz widzimy, że nie. Autorką tego projektu jest pani [...], czyli szefowa naszej Spółdzielni Mieszkaniowej, i projekt ten ma nazwę „Poprawa dostępności poprzez budowę parkingu na osiedlu 700-lecia oraz utworzenie oazy piknikowo-wypoczynkowej na osiedlu Hallera”. No i jeszcze uzasadnienie, że jest to projektowanie miejsca piknikowo-wypoczynkowego połączonego ze strefą zdrowia, poprawiającą jakość powietrza i komfort mieszkańców, zapewniając dostęp dla seniorów, osób z niepełnosprawnościami i rodzinom z dziećmi. No i broń Boże nie krytykuję pani [...]. To był projekt, który przecież zdobył sporą liczbę głosów, mieszkańców również. Ale

bądźmy racjonalni, no nie ulegajmy jakimś pomysłom, które wydają się rzeczywiście bardzo dobre, które będą służyć mieszkańcom, jeżeli mamy konkretne dane. Nie jest to wina pani [...], ale urzędników, którzy przecież przygotowując, analizując te projekty, nie sprawdzili chociażby w internecie, w Googlu, że naukowcy krakowscy znaleźli, że właśnie te projekty, te inwestycje są zagrożone, no są źródłem wręcz E. coli. No, myślę, że powinni byli się wręcz skontaktować z panią profesor bądź innym naukowcem i po przeanalizowaniu zagrożeń płynących z tego faktycznie podjąć właściwą decyzję. Mam nadzieję, że jest to jeszcze problem do naprawienia. To a propos tężni, miniteżni, budżetu obywatelskiego. A jeszcze kwestia właśnie bezrobocia. Padały tutaj konkretne liczby, cyfry, ale okazuje się, że z kolei bezrobocie młodych ludzi w gminie i mieście Chojnice to 32%. W związku z drastycznym spadkiem rządowych funduszy na aktywizację bezrobotnych w Powiatowym Urzędzie Pracy Chojnice, z blisko 10 mln spadło to właśnie dofinansowanie do niespełna 3 mln. Więc pytanie brzmi: czy budżet miasta przewiduje lokalne środki lub programy osłonowe na staże i subsydiowane zatrudnienie dla młodych Chojniczan, w tym osób z niepełnosprawnością? I jeszcze kolejne pytanie, kolejny problem. Czy miasto posiada wolne grunty uzbrojone pod budownictwo wielorodzinne i jak zamierza stymulować budownictwo czynszowe, biorąc pod uwagę, że wysokie ceny na rynku prywatnym są barierą dla osób zaczynających karierę, a brak pracy powoduje migrację młodych do większych miast? Jaką ofertę posiada miasto i jakie kroki poczyni, aby ten trend odwrócić? Ponownie zapytuje pani [...], nasza bardzo aktywna, merytoryczna mieszkanka Chojnic. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Zgodnie z kolejnością zgłoszeń, pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo. Nie wiem, czemu ma służyć to, że przekomarzamy się o liczby, ale powrócę do swojego apelu o to, abyśmy pomyśleli o przyszłości edukacji w Chojnicach, bo łatwiej planować średnioterminowo niż rozwiązywać problemy, które już eksplodowały nam w rękach.

Szanowni państwo, burmistrz przed chwilą mówił o tym, że 1/4 osób w naszych szkołach to osoby z gminy. Nie mam danych, które by to kwestionowały, natomiast mam dane o urodzeniach i mam dane z komisji edukacji, których nie zweryfikowałem w drugim źródle, ale zakładam, że pan Grzegorz Czarnowski się nie myli. Szanowni państwo, pan dyrektor podawał, że 406 dzieciaków rozpocznie edukację w tym roku w chojnickich szkołach. Zakłada, że ta liczba jeszcze wzrośnie ze względu na to, że są jakieś tam migracje, do 430. A ile dzieci urodziło się w Chojnicach siedem lat temu? 402. Kopiuj-wklej, praktycznie to samo. Pewnie zgodzimy się, jak tutaj siedzimy, że jeżeli różnica jest pomiędzy 402 a 430, łatwo można to uzasadnić dziećmi z Ukrainy, Kolumbii, Nepalu i innymi imigrantami. Czyli mniej więcej to jest jeden do jednego. W ostatnim roku w Chojnicach urodziło się 196, 200 dzieci. Czyli dwa razy mniej. Więc nie jest chyba błędem, że jako radny nie wskazuję, że winny jest burmistrz albo wiceburmistrz albo koalicja rządząca, tylko mamy nad czym się zastanawiać, bo tendencja jest spadkowa przez cały czas. 402, 386, 350, 300, 236, 236 i wreszcie 196. Więc tutaj jakiejś niespodzianki nie będzie. Z roku na rok będziemy mieli tych dzieci w chojnickich szkołach radykalnie mniej. I mój apel dotyczący tego, abyśmy to analizowali, abyśmy o tym myśleli przyszłościowo, podejmowali racjonalne decyzje, spotyka się z atakiem, że manipuluję, kłamię, mataczę. Gdzie tu jest troska o miasto, o przyszłość, o budżet, o poziom edukacji, o miejsca zatrudnienia? Przecież w perspektywie sześciu lat można myśleć o niezastępowalności tych osób, które odchodzą na emeryturę, czy znajdują swoje zatrudnienie gdzieś w sektorze prywatnym. Ale jeśli te decyzje przyjdzie nam za sześć lat podejmować, będzie dużo trudniej. Moja koleżanka, radna Marzenna Osowicka, wspominała o tym, o czym mówił nam dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy na początku roku, że 3-4-krotnie spadły nakłady na subsydiowane miejsca pracy, na aktywizację zawodową. Spadło jak grom z jasnego nieba. A co, jeśli podobny przewrót będzie, jeśli chodzi o nakłady na edukację? Przecież to jest pozycja numer jeden w naszym samorządowym budżecie. Co, jeśli okaże się, że będzie to sztywno zależało od każdego dziecka uczącego się w naszym mieście, a nakłady będą dużo niższe niż te, które mamy

teraz? Jak dużo jesteśmy w stanie dorzucić z naszego budżetu? Ile inwestycji, ile innych świadczeń poświęcić w momencie, kiedy mamy starzejące się społeczeństwo i te dyskusje o mieszkaniach wspomaganych, o opiece nad osobami niesamodzielnymi, o różnych innych świadczeniach służących usługom opiekuńczym będą też domagały się coraz wyższych środków w naszym budżecie. Więc dyskutujemy o liczbach. Być może ktoś myli się, być może ktoś źle zrozumie, ale od razu atak zarzucający kłamstwo, manipulację. Jeden do jednego. Bo część osób pracuje w Chojnicach i przywozi dzieci, a część osób jest tutaj zameldowanych, ale ma firmę gdzieś poza, wygodniej im zawieźć do innej szkoły. I mamy takie przykłady w naszej wysokiej radzie, że ktoś zameldowany jest w Chojnicach, a dziecko ma w szkole poza Chojnicami. Tak że jest to temat na komisję edukacji do przedyskutowania, uważam, jak najbardziej. I pochylamy się nad danymi, a nie szukamy jakichś tutaj konfliktów, szczególnie tam, gdzie ich nie ma.

Cyfrowy ślad życia. Szanowni państwo, no nie ma czegoś takiego. Jest ślad życia, jest pilotażowym projektem eksperymentalnym i GUS w jakby pierwszym akapicie, na pierwszej stronie umieszcza informację, że jest to po prostu ślad życia i jest to rejestr PESEL plus jeszcze inna usługa w administracji zarejestrowana w danym samorządzie. I jest to olbrzymie wyzwanie. Nie ma tutaj ataku na naszą władzę, ale jest to olbrzymie wyzwanie. Po moim nagraniu, kiedy mówiłem o tym, że uczciwi mieszkańcy Chojnic utrzymują nieuczciwych, moi znajomi postanowili zarejestrować się w systemie śmieciowym. Wiecie państwo, że ich wniosek nie został przyjęty? Od paru miesięcy mieszkają w Chojnicach. Spółdzielnia czy wspólnota wie o tym. Przyszli do urzędu, chcieli się zarejestrować, nie zostali zarejestrowani w systemie śmieciowym. I nie wiedziałbym o tym, że jest bariera również administracyjna, biurokratyczna. Zostali zobowiązani do tego, żeby poszli do swojej wspólnoty i ta wspólnota ma ich zarejestrować. Więc ludzie są zmuszani, ci, którzy nie mają wiedzy, do robienia tego dwukrotnie. Ile osób odpada na tym etapie i mówi: spróbowałem, moje sumienie jest dobrze, nie chcę mnie zarejestrować, do widzenia. Powołajmy rachmistrzów, którzy będą pukać do tych nowych drzwi w nowo wybudowanych budynkach, po to, żeby rejestrowali te osoby i niech nawet w ramach wynagrodzenia dostaną pierwszy roczny podatek tych osób, które zarejestrowali, ale przez kolejne 10 czy 15 lat będziemy korzystać. Tak się działa w biznesie, tak się powinno działać w samorządzie. Jeżeli faktycznie mamy 40-41 tys. mieszkańców i faktycznie będzie fala dzieci, których nie mamy w ewidencjach, a na które musimy przygotować nasze szkoły, ja się będę bardziej niż cieszył. Zachowamy miejsca pracy, zachowamy nasze szkoły. Natomiast nie możemy działać na wyobrażeniach, na „wydaje mi się”, tylko powinniśmy działać na twardych danych. Być przygotowanym na wojnę, ale być gotowym na pokój. Nie wiemy, co się wydarzy. Kiedyś sprzedawaliśmy, likwidowaliśmy miejski żłobek, później ten sam burmistrz go powoływał. Jak były ówczesnej opozycji nawoływania, że przecież nie wiemy co się stanie, zachowajmy ostrożność. Burmistrz forsował – zlikwidujemy, sprzedajmy. Trendy demograficzne są jednoznaczne. Dzisiaj nowy żłobek miejski jest naszą dumą, perełką. Znalazły się pieniądze zewnętrzne, nie jest ani ciężarem dla samorządu, ani ciężarem dla rodziców. Tylko się cieszyć. Ale trzeba o tym dyskutować, trzeba szukać najlepszych rozwiązań, bo potencjał intelektualny tej rady przewyższa każdego urzędnika, każdego pracownika, choćby najlepiej wykształconego, najbardziej doświadczonego.

I na koniec, jeżeli są uwagi merytoryczne dotyczące czy tężni, czy innych tematów, weźmy je pod uwagę. Nie odwołujemy się do „widzimi się”, do jakichś tam swoich własnych sympatii czy uprzedzeń, tylko pochylmy się nad tymi informacjami, nad tymi danymi, które są publikowane przez dziennikarzy, przez działaczy samorządowych, przez aktywistów, którym leży na sercu dobro i przyszłość Chojnic, naszego wspólnego samorządu. Bo jedną drogą idą ci samorządowcy, którzy w kwestiach światopoglądowych, tych, które są trudne z punktu widzenia i budowania wspólnoty samorządowej, są trudne i są zarzewiem konfliktu, którzy eskalują spór, chcą doprowadzić do funkcjonowania duopolu na poziomie samorządu, a czym innym są starania oparte na tym, żeby budować naszą wspólnotę samorządową i budować stabilną przyszłość naszego miasta. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Zgodnie z kolejnością zgłoszeń, pan radny Zdzisław Januszewski.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – wysoka rado, w moim kontekście padły słowa: „zawiadomienie”, „donos”. Czy to ważne? Ważne jest to, jakie skutki to wywołało wobec mnie i mojej rodziny. A potem pan Arkadiusz pyta w swoim artykule, czy jest człowiekiem. No, niby ręce ma, niby nogi ma, ale czy człowiek organizuje prowokacje kiblowe? Czy człowiek dzwoni do ponurej sławy esbeka, szukając informacji o radnym opozycji? Człowiek, naprawdę? Myślę, właściwie jestem pewny, że taki telefon i takie konszachty to jest plucie w twarz wszystkim ofiarom tego ponurej sławy esbeka [...]. Głęboko wierzę, że już niedługo zajmie się tym panem prokurator. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Zgodnie z kolejnością zgłoszeń, pan radny Andrzej Plata, proszę.

- **Radny Andrzej Plata** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, przede wszystkim Chojniczanki i Chojniczanie. Wsłuchując się w niektóre wypowiedzi dzisiejszych, no i nie tylko dzisiejszych, na dzisiejszym posiedzeniu, coraz bardziej mam wrażenie, że poruszamy się w oparach absurdu. Dlatego też, jeśli chodzi o komisję społeczną, której mam zaszczyt przewodniczyć, oświadczam, że wszyscy Chojniczanie, Chojniczanki mogą w tych komisjach wziąć udział. Tylko bardzo proszę, aby to robić w należyty sposób. Nie dwa dni dzwonić wcześniej na numer prywatny, informując, że będzie mieszkanka. Z zakresu żadnego informacji nie było, nie wiedziałem. Przez biuro rady proszę się kontaktować, zostawić informacje, abym mógł się do danej komisji przygotować, zaprosić odpowiednich gości z merytoryczną wiedzą w danym zakresie i podejść do tematu poważnie. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Ogólnie, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym i ze statutem miasta Chojnice, wszyscy mieszkańcy mają prawo uczestniczenia w obradach komisji, ale prawo uczestniczenia nie jest jednoznaczne z udzieleniem i zabranieniem głosu, ponieważ zgodnie z art. 23 ustawy o samorządzie gminnym po to mamy radnych, że oni są głosami łączącymi wyborców z władzą i dlatego ta demokracja jest powszechna, ale reprezentowana przez was i przeze mnie, jako przez wybranych przez wyborców. Dlatego to, że mieszkanie się na tej komisji pojawi, to jest oczywiście zawsze wskazane, ale nie jest jednoznaczne z tym, że zostanie mu udzielony głos. Zgodnie z kolejnością zgłoszeń, pan radny Marek Szank.

- **Radny Marek Szank** – panie burmistrzu, poprosiłem pana o chwilę na przedstawienie moich przedstawianych na komisji zagadnień, tematów wywołanych ze szkolnym związkiem sportowym i zajęciami SKS-u, i chciałbym, jeżeli jest taka możliwość, aby w tej rozmowie po sesji, ponieważ nie chciałbym przedłużać i tutaj państwu tracić cennego czasu, wziął też udział dyrektor wydziału edukacji, pan Grzegorz Czarnowski. Ja otrzymałem w międzyczasie SMS-a, dlatego wracam do tej sprawy, pana nie było. Mówiłem o tym artykule, który się ukazał w jednym z portali chojnickich, ale tam też jest pana informacja dotycząca środków zewnętrznych i właśnie tutaj jeden z kolegów nauczycieli prosił mnie, abym tę sprawę wyjaśnił, ponieważ pan użył nazwiska jednego z nauczycieli i tematu związanego z jego aktywnością, ale to było, panie burmistrzu... Nie wiem, kto udzielał panu tej informacji, ktoś musiał takiej informacji udzielić. To było sprzed paru lat, dotyczyło innej konkurencji, innej dyscypliny, a więc tutaj temat troszeczkę inaczej był panu przedstawiony, pan go inaczej w swojej wypowiedzi przedstawia. Zostałem poproszony o wyjaśnienie tej kwestii i udzielenie informacji, że wielu chojnickich nauczycieli korzysta ze środków zewnętrznych, ale one są, szanowni państwo, troszeczkę inaczej zbudowane i nauczyciele pracujący wiedzą o co chodzi. Materiał, który jest materiałem proponowanym przez ministerstwo edukacji, to jest materiał znacznie bardziej atrakcyjny finansowo. My mówimy o zajęciach szkolnych, które niejako zobowiązują nauczyciela, który otrzymuje możliwość przeprowadzenia zajęć SKS-u, które będą później kontynuowane przez szkolny związek sportowy na zawodach odpowiedzialnych do przygotowania i wzięcia udziału w tych zawodach. I o tym chciałbym, panie burmistrzu, żebyśmy porozmawiali. Ja na komisji powiedziałem, że nie będę bił piany z tego powodu, że tych środków jeszcze nie ma. Ja liczę na pana aktywność i zobowiązałem

pan się do tego w maju, że zajmie się pan tym zagadnieniem i jeżeli takie środki znalazłyby się w budżecie miasta, będziemy naprawdę bardzo zadowoleni z tego powodu, że możemy z nich skorzystać i wykorzystać. I myślę, panie burmistrzu, że one będą naprawdę wykorzystane bardzo dobrze, z zadowoleniem nauczycieli i uczniów. I nie miesza my tutaj pojęć programów zewnętrznych z tym, co mamy do dyspozycji w naszym mieście. Bo program zewnętrzny to są sprawy związane z pozyskiwaniem też sprzętu, sprzętu do organizacji tych zawodów. My mówimy tylko i wyłącznie o wsparciu finansowym, gdzie nauczyciel za swój zorganizowany czas pracy z dziećmi otrzyma wynagrodzenie na zasadzie godzin zajęć lekcyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pani radna Marzenna Osowicka.

– **Radna Marzenna Osowicka** – według kolejności zgłoszeń przede mną był pan burmistrz.

Przewodniczący Maciej Bonna – ale pan burmistrz ma prawo nacisnąć przycisk rezygnacji i zgłosić się jeszcze raz. Ja za to nie odpowiadam.

– **Radna Marzenna Osowicka** – mam nadzieję, że pan burmistrz nie pogubi się w tym nawale pytań i na każde z nich po prostu odpowie. Tak, no więc kolejne sprawy. Jeszcze tutaj w związku z posiedzeniem komisji społecznej. Panie przewodniczący, cytuje pan beznamyślnie literę prawa, że każdy mieszkaniec, mieszkanka ma prawo przyjść na komisję, ale bez prawa głosu, bo o tym prawie decyduje...

Przewodniczący Maciej Bonna – nie, nie, pani radna. Pani radna, proszę nie przeinaczać tego, co powiedziałem. Powiedziałem, że każdy mieszkaniec ma prawo wzięcia udziału, co nie jest jednoznaczne z udzieleniem głosu, ponieważ to zawsze zostaje w gestii przewodniczącego komisji.

– **Radna Marzenna Osowicka** – drobna różnica...

Przewodniczący Maciej Bonna – wielka różnica.

– **Radna Marzenna Osowicka** – która sprowadza się do tego samego. Panie przewodniczący, zwykła uprzejmość i szacunek dla mieszkańca powoduje, że chcemy go wysłuchać, a nie, że przewodniczący komisji z racji swojej podwyższonej pozycji będzie decydował – udzieli czy nie udzieli. Przykre to jest i takie właśnie bardzo niemiłe dla wszystkich mieszkańców. Nie jesteśmy jakimiś udzielnymi książkami, które podejmują tego typu decyzje. I bardzo proszę o ten szacunek i godne traktowanie mieszkańców.

Przewodniczący Maciej Bonna – pani radna, a ja mam takie pytanie. Jeżeli by przyszło 10 tys. mieszkańców i każdy chciałby zabrać głos, to to technicznie byłoby możliwe?

– **Radna Marzenna Osowicka** – a to jest już tylko gdybanie i wymysły, bo 10 tys. nie przyjdzie.

Przewodniczący Maciej Bonna – a pani kwestia jest tylko ideologią. Dlatego, pani radna, dlatego system wyborczy i ustrój jest tak zorganizowany w tym kraju, że radni, czy posłowie, czy osoby wybierane są przedstawicielami mieszkańców właśnie też z wielu takich technicznych przyczyn. My mamy być tymi głosami ludzi, którzy na nas głosowali i to przekazywać do dalszej pracy, zgłaszać problemy. Bo ja sobie nie wyobrażam sytuacji, w której nawet jakby dla chęci zrobienia afery nagle 10 tys. osób przyszło na posiedzenie komisji i wtedy ja bym się pani zapytał, czy dalej mamy ten szacunek wszystkim udzielać. Więc no tutaj oczywiście, jeżeli to są sprawy ważne, przecież bardzo często mieszkańcy zabierają ten głos. Więc no uważam, że tutaj taka pani ocena jest niesłuszna, ale ma pani oczywiście do niej prawo. Więc no ja uważam, że posługujemy się zgodnie z literą prawa i to prawo jest właśnie po to ustanowione, żeby porządkować niektóre rzeczy, żeby nie było chaosu.

- **Radna Marzenna Osowicka** – świetnie. Panie przewodniczący, z całym szacunkiem, ale wymyśla pan nieistniejące sytuacje, bo przecież nie jest tak, że chlubną tradycją tego ratusza jest, że mieszkańcy walą drzwiami i oknami na posiedzenia komisji. To jeszcze pan burmistrz zlikwidował Komisję Sportu, a tak naprawdę... No i jest bardzo z siebie zadowolony. Po prostu ubyłoby mu więcej problemów. Może też społeczną zlikwidujemy? Może zostaniemy przy tych, które wymaga ustawa? No i będzie święty spokój. Po co nam ci mieszkańcy, nie? Dobra, wystarczy. Więc tak. Może wróćmy do spraw związanych z ZGM-em. Bardzo się cieszę, że pan prezes Bogdan Marciniowski okazał się osobą otwartą. Nie robił ceregieli. Rzeczywiście dwa dni wcześniej przewodniczący Andrzej Plata zadzwonił, poprosił, żeby się stawiał, więc się stawiał. I nie wiem, po co ten prywatny telefon jest tu przywoływany. Jesteśmy przecież ludźmi. Nie będę pisać jakichś sążnistych podań, żeby ktoś, kogo oczekujemy na tej komisji, od którego oczekujemy, że odpowie na konkretne pytania, się zjawił właśnie. Czy prezesi spółek miejskich, czy dyrektor któregoś z wydziałów. Przecież to jest normalne i do tego dążmy. A więc jeśli chodzi o ZGM, ja również przekazałam panu prezesowi listę pięciu pytań, poszerzoną o podpunkty i oczekuję w tej chwili na odpowiedź. Nie można było ich zadać, ponieważ pan prezes spieszył się na podpisanie aktu notarialnego, jak nas poinformował, a rzeczywiście jest problem z Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej. Są duże problemy, zgłaszają je mieszkańcy, przede wszystkim chodzi o brak remontów. Większość lokali z zasobów mieszkaniowych ZGM-u jest naprawdę w opłakanym stanie. Zagrzybienie, brak jakichś łazienek, które spełniałyby normy po prostu dotyczące właśnie jakiegoś standardu. Te standardy są bardzo, bardzo niskie. Jest wilgoć i zagrzybienie w części lokali komunalnych, zwłaszcza w starszych budynkach, między innymi przy ulicy Piłsudskiego, czy Mickiewicza. Tutaj właśnie też mam informację od mieszkańca Mickiewicza 48, który chciałby... który dosłownie pyta: kamienica wymaga remontu w środku jak i zewnątrz, a pisma były składane do ZGM-u, lecz niestety nie ma konkretnych odpowiedzi. Brak środków. Czyli wysyłane są pisma i odbijają się o ścianę, ponieważ brak jest środków. Koszty utrzymywania pustostanów, to też jest problem. Też pytaliśmy, no i oczekujemy odpowiedzi od pana prezesa. Kolejna rzecz. Wydaje mi się, tę kwestię poruszył kolega radny Zdzisław Januszewski, od wielu miesięcy mamy z tyłu głowy świadomość, że pan burmistrz prze za wszelką cenę do zbudowania parkingu przy właśnie... w ogrodzie sióstr, przy ulicy Wysokiej - Sukienników. I jak nas poinformował, ma to zbudować ZGM. Ma to iść ze środków ZGM-u, któremu raportem, aportem przekazaliśmy właśnie z zasobów miasta tę działkę. No i teraz zderzmy się, proszę państwa, z problemem. Nie ma środków na remonty lokali komunalnych i nagle będziemy wywalać z budżetu ZGM-u 500 tys. na parking. Gdzie tu racjonalność? Jak my traktujemy ludzi, którzy mieszkają w zasobach komunalnych ZGM-u? Przecież to są osoby, którym właśnie w ten sposób się pomaga, że mogą korzystać po jakichś cenach czynszu niższych, tak żeby wspomóc ich w trudnej sytuacji życiowej. A tu nagle, no z kosmosu po prostu projekt. Bo trzeba, tak jak mówiłeś, Zdzisławie, bo trzeba zrobić parking, tak? Dla urzędników, którzy tam pracują. No to jest oburzające. Po prostu oburzające. Kolejna sprawa. Bardzo dużo tych spraw się rzeczywiście nagromadziło. Ja może puszczyć telefon z fotkami z osiedla Metalowca, ponieważ również otrzymałam takie zapytanie dotyczące mieszkańców, iż w czasie ulewnych deszczy ich posesja była totalnie zalana. I już... Słucham?

[wypowiedź radnego Marka Szanka poza mikrofonem]

- **Radna Marzenna Osowicka** – alejki są zalane i tak dalej. No pytanie, jak długo to będzie trwało. My już wiemy, że będą trwały prace. Kolega Marek Szank zabiega już od lat, żeby wreszcie...

[wypowiedź radnego Marka Szanka poza mikrofonem]

- **Radna Marzenna Osowicka** – tak, że to musi być totalnie... Ale faktycznie, jak widzimy, inwestycję pan burmistrz ciągle przekłada. No i tak, i mamy, proszę bardzo, prawie że potop. Proszę przekazać dalej kolegom i koleżankom radnym. Więc obawiam się, że kolejna sytuacja, kolejna sprawa będzie odłożona ad calendas graecas. Czy znajdują się jakieś właśnie środki i przyspieszenie

tych inwestycji, a nie na przykład ulica Bankowa, którą znowu jakieś partnerstwo z kosmosu. 3 czy 3,5 mln z budżetu miasta przekazujemy, a pozostałe inwestycje zostają odsunięte, Młodzieżowa i Widokowa. Pan naprawdę wierzy, że mieszkańcy panu to wybaczą? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Pan burmistrz. Chociaż nie wiem, czy jest sens.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – proszę państwa, no muszę odpowiedzieć, panie przewodniczący, bo pani Marzenna Osowicka martwiła się, że pogubię wątki, nie odpowiem. Ale zacznę od jednej pani wypowiedzi. Pani przed chwilą powiedziała, że burmistrz zlikwidował Komisję Sportu. Wszyscy słyszeli? Burmistrz zlikwidował Komisję Sportu. Gratulacje. Gratulacje za takie poglądy. I to jest transparentne.

[wypowiedź radnej Marzenny Osowickiej poza mikrofonem]

Przewodniczący Maciej Bonna – proszę o zachowanie spokoju. Głos ma pan Burmistrz Miasta Chojnice.

[wypowiedź radnego Kamila Kaczmarka poza mikrofonem]

Przewodniczący Maciej Bonna – panie radny, prosiłbym o zachowanie spokoju.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – i teraz przechodzimy do porządku. Ja starałem się nie przeszkadzać panu Kaczmarkowi...

Przewodniczący Maciej Bonna – panie burmistrzu, proszę do rzeczy.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – może po kolei. Metalowiec i front inwestycyjny na tym osiedlu musi rozpocząć się od budowy kanalizacji sanitarnej, ponieważ jest to najgłębiej posadowione uzbrojenie. Musimy zbudować sześć kilometrów rurociągów i dwie przepompownie. Mówił o tym pan prezes Klemann na ostatniej konferencji. Procedury przyznawania środków z WIOŚ-u są takie, a nie inne i to opóźnienie jest związane z tym, że my musieliśmy wyłączyć Metalowiec jak gdyby z miasta w analizie ściekowej, żebyśmy w ogóle mogli dostać dotację. Jeżeli my zrobimy w ciągu najbliższego półtora roku, dwóch lat sanitarkę, to zdążymy z własnych środków już wtedy wykonać utwardzenia i oświetlenie tych alejek. Mieszkańcy Metalowca wiedzą, że był to kompromis związany z tym, że urząd wziął na swoje barki przekształcenie kolejnego ogrodu działkowego, a przypomnę, że pierwszym był Dubois na Bytowskiej i powstało osiedle w tej chwili już w pełni zainwestowane, już nawet remontujemy tam w tej chwili drogi, bo Śniadeckich, Wróblewskiego, Jeżynowa to są remonty dróg. I mieszkańcy wiedzieli, że będą pewne uciążliwości związane z brakiem kanalizacji deszczowej, bo nie można zbudować deszczówki, uprzejmie panią informuję, bez budowy sanitarki. Bo gdybyśmy zbudowali najpierw deszczówkę, a potem sanitarkę, to jedno wpadłoby na drugie. Tak więc spokojnie będziemy inwestować. Ja swoje zobowiązania wobec mieszkańców Metalowca zrealizuję. Przypominam, że ze sprzedaży działek na Metalowcu do budżetu miasta trafiło prawie 9 mln zł, a inwestycja, która będzie realizowana, będzie na pewno miała wymiar ponad 20 mln zł. Tak więc to odnośnie Metalowca. Musimy być cierpliwi, ale inwestycja się rozpocznie.

Ja, szanowna pani, nie obrażam kobiet, tylko jestem krytyczny wobec nich. Wobec pani jestem najbardziej krytyczny, wobec pani zachowań, wobec tego, co pani mówi i co pani robi. Jeżeli teraz porusza pani problem portalu i pani dziennikarki, to ja cytuję: *stopa bezrobocia skoczyła w powiecie chojnickim do przerażających 9,4*. A stopa bezrobocia spadła. Gdzie jest sprostowanie? Nie ma. Spadła o 0,5%. O 0,5% spadła. Jeszcze raz powtórzę do budżetu – stopa bezrobocia na początku roku 9,9, w tej chwili 9,4. To jest na podstawie Urzędu Pracy. Jak wyliczyłem stopę bezrobocia w mieście, która wynosi 7,3%? 1 112 osób jest bez pracy, zarejestrowanych w Urzędzie Pracy, dzielę przez 15 189 osób pracujących i poszukujących pracy. Pierwszą daną, 1 112,

zaczepnąłem z Urzędu Pracy, drugą daną zacząłem z Głównego Urzędu Statystycznego, oddział w Chojnicach. 7,3%. Powtarzam jeszcze raz – 7,3%.

Teraz dalej. Ja nie mówiłem nigdzie, że jest winna tylko dziennikarka. Rozmawiałem z panem Bogdanem Tylochem i z panem Stanisławem Kowalikiem i mówiłem, że jestem zażenowany tym, że powtarzają rzeczy niesprawdzone, osoby, które zajmują się rynkiem pracy w Chojnicach. Tak być nie może. I jestem przekonany, że panowie więcej takiego błędu nie są w stanie zrobić. Pyta pani o rynek pracy. Otóż rzeczywiście finansowanie aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu, bo o takich środkach mówimy, jest mocno ograniczone przez obecny rząd. Ja nad tym boleję i patrzę na to bardzo krytycznie. Uważam, że nawet w sytuacji, kiedy bezrobocie w mieście wynosi 7,3, powinno tych środków być co najmniej tyle, ile było w roku ubiegłym. Niestety nawet połowy nie ma. Co więc robimy? Miasto Chojnice zatrudnia na okresy 6 do 9 miesięcy osoby do prac społecznie użytecznych, czyli porządkujących miasto, bez wsparcia Urzędu Pracy. I na ten cel wydamy do końca roku kilkaset tysięcy złotych. Czyli ze środków samorządowych zatykamy tę dziurę, która powstała w budżecie.

Jeżeli chodzi o budownictwo, to w tej chwili posiadamy tereny pod budownictwo wielorodzinne. One są w zasobach naszej spółki. I Chojnickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego w tej chwili przygotowuje trzy projekty budynków 24-rodzinnych, czyli to będą 72 mieszkania. I myślę, że rozpoczniemy budowę w przyszłym roku na wiosnę. Bardzo chciałbym przed końcem mojej ostatniej kadencji zakończyć te trzy budynki. To będą budynki w wymiarze i TBS-u, i ZGM-u. Dlaczego? Dlatego, że jest około 60 rodzin chętnych realizacji posiadania mieszkania w ramach Towarzystwa Budownictwa Społecznego, ale są też osoby na liście, które oczekują i powinny to mieszkanie otrzymać. Jeżeli chodzi o remonty, to prosiłbym... Znaczący, marzę o tym, żebym mógł prosić, ale zwracam uwagę na to, że remonty realizowane przez ZGM to nie są remonty tego typu, że pisze ktoś list, bo mieszka w kamienicy i kamienicę trzeba wyremontować. W tych kamienicach funkcjonują wspólnoty mieszkaniowe. Wspólnoty mieszkaniowe mają fundusz remontowy. Z tego funduszu remontowego remontuje się obiekt. Decyzja o remoncie jest po stronie wspólnoty mieszkaniowej. ZGM nigdy, nigdy nie powiedział – nie będziemy remontować, jeżeli wspólnota mieszkaniowa chciała remontować. Jeżeli mamy kamienicę, w której jest 10 mieszkań, 4 są prywatne, 6 jest ZGM-owskich na przykład... Inaczej. 6 jest prywatnych, 4 ZGM-owskie, czyli jesteśmy w mniejszości. Te 6 rodzin by przegłosowało, że remontujemy, ZGM też by remontował. Są na to środki. Natomiast nie ma już w tej chwili obiektów, które byłyby w pełni własnością ZGM-u. Chyba, że państwo mylicie tak zwane obiekty w zarządzie przymusowym. To jest na przykład Piłsudskiego 40, gdzie jest kamienica, która ma swojego właściciela i tutaj nie ma funduszu remontowego, tylko koszty remontu musi ponosić miasto, ze względu na to, że to jest tak zwany zarząd przymusowy. Tak więc na pewno pan Bogdan Marciniowski rozszerzy pole widzenia na temat remontów. I pustostany będą remontowane, są remontowane, ale też realizujemy program „Mieszkanie za remont”, w którym już kilkanaście mieszkań zostało pozyskanych.

Został tu również poruszony temat żłobka, że miasto sprzedało, a opozycja przestrzegала i tak dalej. Proszę państwa, pragnę zwrócić uwagę na fakt, że my nowy żłobek zbudowaliśmy prawie że z dotacji. A rząd Donalda Tuska zrobił fantastyczną rzecz, dając pełne finansowanie dla rodzin i dla samorządów dzieci w żłobku. My w zasadzie do żłobka nic nie dokładamy. On się w pełni finansuje. Natomiast mamy rzeczywiście sześć żłobków w Chojnicach i ta część prywatna też dobrze funkcjonuje. I nie ma tu różnicy pomiędzy żłobkiem publicznym a niepublicznym, bo jest taki sam model finansowania, do którego właśnie zmierzaliśmy przez lata.

Jeżeli chodzi o demografię, no taka analiza samych Chojnic w oderwaniu od makrodemografii czy demografii w sąsiednich miastach jest moim zdaniem nieuprawniona, bo problem demografii dotyczy całego kraju. I u nas rzeczywiście rodziło się kiedyś 400 osób, 400 umierało tak średnio. Teraz umiera 400, rodzi się 200. My o tym wiemy. Na przykład w Człuchowie, nie ma co się cieszyć, że jest gorzej, bo rodziło się 150, a rodzi się 50 w tej chwili. W Słupsku jest jeszcze gorzej. Generalnie demografia w Polsce to jest problem społeczny, nad którym warto rzeczywiście dyskutować, tak żeby tę demografię poprawiać. 500+, 800+ demografii nie poprawiło i też

nie poprawi demografii jakiś taki dziwny projekt, żeby matki przy urodzeniu dziecka dostawały 200 tys. zł od razu. To jest demagogia, a nie projekt związany z demografią.

Cyfrowy ślad życia, taka nazwa funkcjonuje w GUS-ie, a nie ślad życia. Cyfrowy dlatego, że właśnie cyfrowo się go bada w różnych obszarach i zdrowia, edukacji, aktywności w internecie i tak dalej, i tak dalej. I spłaszczać tego problemu do jednego źródła nie można. To jest narzędzie naukowe już w tej chwili i będzie się rozwijało i będzie stosowane.

Proszę państwa, też mówimy o rynku pracy i taka teza też lansowana tutaj przez moich opozycjonistów, że, uwaga, obcokrajowcy zabierają pracę rodzimym fachowcom. Trzystu Kolumbijczyków pracuje u [...]. Ciekawe, czy ktoś z tych naszych rodzimych fachowców podjąłby się takiej pracy, którą oni wykonują. Kilkadzieśąt pań z Filipin pracuje w Seko. No, najniższą krajową muszą dostać. Ciekawe, czy ktoś taką pracę by podjął. Mostostal zatrudnił kilkadzieśąt osób, dalej by zatrudniał. To jest kwestia rynku pracy. Uważam, że musimy podejść do tematu spokojnie, tak jak spokojnie podchodzimy. Sytuacja Chojnic na tle innych powiatów nie jest zła, nie jest idealna. Najlepsze bezrobocie, z jakim mielibyśmy do czynienia, to jest bezrobocie poniżej 5%. Ale 7,3 to nie jest 9,4, to nie jest 11,7, to nie jest 14. Jestem również przekonany, że nasze chojnickie firmy... 19 września jest otwarcie nowej hali i nowej linii produkcyjnej w zakładzie pana [...]. To też są nowe miejsca pracy, nie tylko dla osób w średnim wieku, ale też dla młodych informatyków, którzy chcą takie linie obsługiwać i tacy młodzi ludzie znajdują tutaj pracę. O te kwestie jestem zupełnie spokojny.

Nie chcę korespondować z panem Januszewskim, bo pan tutaj o kiblu mówił, ale nie załatwił pan wtedy potrzeby fizjologicznej, jak panu powiedziałem o tych pozdrowieniach od pana [...] tylko jak pamiętam, to mył pan ręce. Ale zostawmy te kwestie. Oczywiście ja panu życzę, żeby dla pana decyzje IPN-u były pozytywne.

I na koniec parking. Parking powstanie na 100%. Kończymy projektowanie. Pan [...] jako projektant będzie składał wniosek o wydanie pozwolenia na budowę. I znowu pani przekłamała, bo jeszcze aportem tej nieruchomości nie przekazaliśmy do ZGM-u, a pani powiedziała, że przekazaliśmy. Najpierw raportem, potem aportem. Uchwała była zdjęta z porządku obrad, jak pamiętam. I uchwały nie podjęliśmy i nie przekazaliśmy. Tak więc jeżeli... Ale oczywiście ja mogę to mówić, pani i tak tego nie przyjmie, ale pani to traktuje jako atak na siebie. Nie atakuję, tylko mówię, jak jest. Nie przekazaliśmy jeszcze tej nieruchomości. Natomiast ZGM jako spółka prawa handlowego ma kilka źródeł przychodów w swoim budżecie. Pierwsze, podstawowe, to są czynsze za lokale komunalne. Drugie, to są przychody z najmu lokali użytkowych. I trzecie źródło, to są przychody związane z zarządzaniem nieruchomościami. I teraz na pewno ten parking nie jest i nie będzie budowany, co udowodnię na koniec roku, patrząc na bilans spółki, nie jest budowany z czynszów za lokale komunalne, tylko z tych dwóch innych źródeł, które uprzednio wymieniłem. Mam nadzieję, że pani zechce to zrozumieć, przeanalizować, a w rozmowie z panem Bogdanem Marcinowskim lub z radą nadzorczą spółki jest pani to w stanie sprawdzić. Nie będę hamował. Uważam, że w ten sposób do tego możemy podejść. Natomiast to miejsce jest miejscem dla miasta w tej chwili wyglądającym fatalnie. Nie budujemy parkingu dla tylko swoich urzędników, jak to pani nazwała, bo budujemy ten parking dla Chojniczan. On będzie objęty strefą płatnego parkowania, to jest pewne, natomiast będziemy mogli z niego korzystać. Strefa płatnego parkowania w Chojnicach w porównaniu do innych miast jest o wiele, wiele tańsza i mniej uciążliwa. Jeżeli chodzi o pani retoryczne zapytanie, czy mieszkańcy mi wybaczą, ja myślę, że trzeźwo myślący mieszkańcy i analizujący przebieg napięć pomiędzy opozycją a mną czy drugą częścią rady w kontekście takiego niemerytorycznego forsowania tej inwestycji i oskarżania o wszystko. Bo państwo z jednej strony chcecie, żeby wspierać rynek pracy, organizować szkolenia, finansować SKS-y, budować Widokową, no nie, ja pokazałem merytorycznie, mając narzędzia ekonomiczne, że w tej chwili, powtórzę, 60 mln zł mamy w inwestycjach z własnych środków i środków zewnętrznych. Tylko 5 mln zł mamy z kredytu. Czy to dociera? Do większości rady tak. Ale jest to zła informacja dla opozycji, bo 20% w inwestycjach w takim mieście jak Chojnice to jest wynik bardzo dobry. Dziękuję bardzo za uwagę i to wszystko.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Zgodnie z kolejnością zgłoszeń, pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo. Wciąż mamy powtarzaną tę informację, nie chciałbym tak mówić, jak się mówi o powtarzaniu nieprawdziwych informacji, więc nie powiem, ale jak można zamiast rok do roku przyjmować punkt odniesienia jako środek zimy? Osoba z tak dużym doświadczeniem i wiedzą, manipulująca w tak zuchwały sposób statystykami bezrobocia, naprawdę nie wypada, panie burmistrzu. Podawał pan 25 czerwca 2025 roku, że bezrobocie mamy na poziomie 3,9%. Teraz powtarza pan, że spadło ono do poziomu 7,3%. No przecież to się nie broni. Jeszcze podając, że o 68 osób spadło. Brać w naszym regionie, w którym ważnym elementem gospodarki jest turystyka, budowlanka, prace przy zbiorach, prace w rolnictwie, jako punkt odniesienia styczeń do lipca, no to naprawdę, sowiecka statystyka. No inaczej się tego nie da określić. To jest pierwsze. Uczciwie po prostu chociaż na danych się posługujemy, bo jeżeli co do liczb nie potrafimy się zgadzać, to gdzie dopiero do wniosków z nich wyciąganych.
- Pan przewodniczący wspominał o tym, że 10 tys. osób mogłoby się pojawić na komisji. Mamy w tej chwili półmetek naszej kadencji. Niech ktoś mnie zaszachuje i poda dziesięciu mieszkańców, mieszkańców, którzy się pojawili. Bo pojawił się pan reprezentujący stowarzyszenie Roller kilkakrotnie na różnych komisjach, żeby uzasadnić, jak ma być budowane lodowisko i jak wykorzystane latem. Pojawili się panowie z ChKŻ-u, pojawiła się kilkakrotnie pani reprezentująca inicjatywę Lasku Miejskiego. Pojawiały się takie osoby. Ale mieszkańcy? Sprawdziłem, nie ma dziesięciu. Na komisji społecznej tak naprawdę mieszkańców, poza tymi osobami, które już wymieniałem, które reprezentują organizacje, pojawiła się tylko pani Bujak. Na komisji Edukacji i Kultury kilkakrotnie znowu pani z inicjatywy, ChKŻ i Roller. Na komisji skarg i wniosków, tam się pojawiło faktycznie kilka osób, no bo składają wnioski i to jest naturalne, były i będą się pojawiać. Rozmawialiśmy o tym w gronie naszym klubowym, ile osób się pojawia faktycznie na tych komisjach. Statystycznie można by mniej więcej przyjąć, że na wszystkich komisjach razem, jedna na kwartał. Więc jak będziemy mieli problem, że nie pojawia się 10 tys., ale 10 na komisji, zacznijmy ograniczać im głos. Ale miarą samorządności jest to, żeby mieszkańców zachęcać. Pan burmistrz się złości, że idą do mediów mieszkańcy albo do radnych, a nie do niego. Przychodzą na komisję, cieszymy się tym. Awizują się dwa dni wcześniej, to i tak ma pan przewodniczący dużo więcej czasu niż my na zapoznanie się z autopoprawkami, które idą w setki tysięcy albo i miliony. Jest okej. Cieszymy się każdym mieszkańcem, który chce się podzielić w sposób kulturalny, megamerytoryczny, rzeczowy, konstruktywny. Osoba zmagająca się z wyzwaniem dnia codziennego i mająca praktyczne doświadczenia, jeżeli chce się nimi podzielić, to się tym cieszymy, a nie wskazujemy, czy to powinno być 48 godzin, czy 72 godziny wcześniej, na prywatny czy na służbowy numer. Naprawdę. Jak jest komisja skarg i wniosków i ktoś wysyła, to się okazuje, że brakuje adresu, brakuje właściwego podpisu, forma jest nie taka, adresat niewłaściwy. Ograniczamy ludziom dostęp do naszego samorządu. A to jest ich samorząd, ich władza. Deweloperzy, przedsiębiorcy, biznesmeni mają swoich prawników, swoich lobbystów, swoich dyrektorów marketingu i zadbają oni o ich interesy. A mieszkańcy mają nas. I powinni mieć burmistrza. I powinni mieć wiceburmistrza. I powinni mieć panią skarbnik, która o ich interesy dba, bo tamci wielcy sobie poradzą. Ale tak, jak nie ma ich dzisiaj tutaj, tak samo nie ma ich w życiu mieszkańca miasta, jeżeli chce przyjść rozwiązać swoje problemy. Cieszy się pan burmistrz, jeden i drugi tym, że jest wiata budowana. Ja też się cieszę. Dwa i pół roku temu, zaraz po wygranych wyborach, jeszcze przed objęciem mandatu, byłem na posiedzeniu samorządu mieszkańców Małe Osady-Pawłówko. I tam burmistrz dwa i pół roku temu obiecał tę inwestycję. I jak w tym dowcipie, mąż zły na żonę mówi: jak obiecałem, że wyniosę choinkę, to wyniosę, nie trzeba mi co pół roku przypominać. I tak tutaj dwa i pół roku mija w najprostszej możliwej inwestycji. Rozmawiamy o Szkole Podstawowej nr 1 i o jedynym wniosku w pierwszym półroczu przyjętym jednogłośnie, nie jednogłośnie, ale bez głosu sprzeciwu, dotyczącym „Kiss & Ride” przy Szkole Podstawowej nr 1. Jaka trudna do realizacji inwestycja. Zgłoszona przez dzisiaj przewodniczącego. Może to ona wyniosła go do tego zaszczytnego stanowiska. Dalej niezrealizowana. My jako radni

chcieliśmy tylko tego jednego. Mieszkańcy na osiedlach chcą tylko drobnych rzeczy. Pan burmistrz sprawnie żonglujący liczbami i faktami mówi: 9 mln wpłacili mieszkańcy, a dajemy 20. Ale licząc siłą nabywczą, koszt materiałów, koszty robocizny, czy te 9 mln nie przewyższa tych 20? Czy te miliony, które wpłacili mieszkańcy osiedla Kolejowego poprzez sprzedaż działki, która miała mieć charakter rekreacyjny i być przeznaczona właśnie na budowę świetlicy, nie mają tego obiecanego od wielu, wielu lat? I tych długów nie spłacamy. A takie długi powinny być spłacane w pierwszej kolejności. Dalej, jeżeli chodzi o perspektywę miasta tego, zręczny to jest zawsze zabieg, rzucić jakieś kontrowersyjne stwierdzenie i przykleić to do opozycji. Najlepiej jeszcze tym tutaj, że to my jesteśmy przeciwni osobom z zewnątrz, które przychodzą. No nie. My tylko wskazujemy, że w raporcie, który został wskazany, zwiększa się z roku na rok liczba obcokrajowców zarejestrowanych jako bezrobotni. Trzeba ich utrzymać, wypłacić świadczenia, trzeba utrzymać służbę zdrowia, trzeba utrzymać miejsca w szkołach i w innych miejscach, z których oni korzystają. To jest coś, nad czym trzeba dyskutować, bo korzyści są prywatne, a koszty publiczne. Tak samo ma się to w przypadku inwestycji przy ulicy Bankowej i łącznika od ulicy Prochowej. Podobnie jest to w przypadku tych miejsc parkingowych, które miały być na początku, zapewniał pan burmistrz, bezpłatne. W tej radzie tutaj pan burmistrz mówił, że na tym parkingu te kilkanaście miejsc będzie bezpłatne. Inaczej nam mówiono, ile będzie tych miejsc w momencie, kiedy przyjmowaliśmy uchwałę, inaczej mówi się dzisiaj. A dzisiaj kwestionuje pan burmistrz uchwałę, którą przyjęliśmy dokładnie rok temu, 25 sierpnia 2025 roku. Uchwała Nr XIV/184/25, przedmiot uchwały: wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do spółki Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. I dzisiaj... No pan nie wniósł, pan nie wniósł. Pan zlikwidował Komisję Sportu. Pan zlikwidował Radę Samorządów Osiedlowych. I pan, panie burmistrzu, nie wykonał tej decyzji. Tak że my przekazaliśmy, my przekazaliśmy. A to, że pan tego nie zrobił, to fakt. Tak samo jak upada w ruinę budynek przy ulicy Kościerskiej, budynek po byłym PKO. Miał pan projekt, poszedł do śmietnika. Obiecywał nam pan, że koszt tego projektu zwróci się w cenie sprzedaży. Nie sprzedał pan tego. A dzisiaj ten budynek praktycznie już schodów nie ma. Przyjdzie zima i nie tylko pojawi się wilgoć, nie tylko pojawią się przemarzania, ale jeszcze będą miały dzieci w Chojnicach nowe miejsce do jazdy na sankach. Bo schody są tak zniszczone, że już nie przypominają tego, czym kiedyś były, a będzie kolejna górką. A my nie mamy projektu na to, jak to mienie miejskie, mienie gminne, mienie powiatowe wykorzystać. Mamy ucieczkę do przodu, projekty wielkie, wielomilionowe, ale wciąż te zobowiązania, te plany, które miały być zrealizowane, nie są realizowane. Jeżeli 20% naszego budżetu to inwestycje, to dlaczego nie starczy na to zobowiązanie, które wspólnie z innymi samorządami zaciągnęliście państwo dawno temu i krytykowaliście pomysł przeniesienia tam zarówno Warsztatów Terapii Zajęciowej, jak i powierzchni, która jest wynajmowana od prywatnych przedsiębiorców, przypadkowo tych samych, którym budujemy połączenia drogowe z dwóch stron, tak żeby odciążyć skrzyżowanie, które w fałszywym raporcie wskazywali jako przejezdne i z wolnymi mocami przerobowymi. Panie burmistrzu, tego nie da się obronić. Proszę przestać spłacać długi wdzięczności młodym, pięknym i bogatym, wielkim tego miasta, a zacząć troszczyć się o mieszkańców Chojnic, tych, którzy jeszcze tutaj mieszkają, którzy chcą wychowywać tu swoje dzieci, prowadzić swoje biznesy, bo inaczej będzie pan zapamiętany w niesławie. Ma pan swoje wielkie projekty, które mieszkańcy jeszcze panu pamiętają, ale to pokolenie ustępuje kolejnemu, które pamięta tylko pana decyzje, które są wyrazem wdzięczności i przyjaźni wobec tych, którzy mają największy wpływ na prowadzenie polityki tego miasta, układu pomorskiego oddział Chojnice. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – z kolejnością zgłoszeń, pan radny Zdzisław Januszewski. Przemasz, przemasz, pomyłka. Pan radny Marek Szank. Za chwilkę, panie radny, przemasz.

- **Radny Marek Szank** – tak właściwie, panie przewodniczący, nie miałem zamiaru zabierać dzisiaj już głosu, ale nacisnąłem przycisk w momencie, kiedy usłyszałem zapytanie pana burmistrza – słyszeliście, kto rozwiązał Komisję Sportu, i tak automatycznie, bo na bodźce się reaguje, nacisnąłem przycisk i powinienem się ustosunkować, bo jest to temat, który co pewien czas wraca tutaj u nas w naszym gremium i tak się zastanawiamy kto. Panie burmistrzu, ja panu powiem, że

ja dwa dni przed rozwiązaniem tej komisji, a tydzień wcześniej już mieliśmy biuletyn i tydzień wcześniej już otrzymałem zapewnienie jednego z członków rady miejskiej, że nie, nie będzie rozwiązana Komisja Sportu. Na dwa dni przed tą sesją od drugiego członka rady miejskiej usłyszałem, że nie będzie rozwiązana Komisja Sportu. Została rozwiązana. I nie pokazujemy sobie dzisiaj palcami, teraz ten, ten, tamten czy owamten. No podjęliśmy taką decyzję. W momencie, kiedy usłyszałem od dwóch poważnych ludzi, że nie, mimo tego, że jest taka propozycja w biuletynie, zadałem pierwsze pytanie i zaproponowałem, żeby ten projekt zgłoszony w biuletynie z sesji zdjąć, zastanowić się nad tym, jakie to będzie miało konsekwencje. Ja składałem rezygnację z przewodniczenia tej ważnej komisji zupełnie z innych powodów. Nie z powodów takich, że mi się nie chciało albo miałem jakieś inne sprawy na głowie. Otóż z tego prostego powodu, że przestałem być członkiem Koalicji Obywatelskiej. I dlatego zachowałem się, postanowiłem zachować się honorowo, bo chodzi o to, że opozycja nie powinna być dopuszczona do pewnych komisji i prowadzić zebrania. W tej komisji, panie burmistrzu, pracowało dziewięciu poważnych ludzi, których bardzo szanuję za to, co zrobiliśmy wspólnie, jak pracowaliśmy, bo to była merytoryczna praca, wspólnie z osobami, które dzisiaj w sporcie chojnickim nadal funkcjonują. I mam do pana propozycję. Ponieważ dzisiaj spotykamy się z takimi różnymi sytuacjami, ja też, bo przychodzę na różne komisje i próbuję zadać pytanie. Ale tam nie ma odpowiednich ludzi, którzy powinni być. Bo na przykład pan „X” czy pan „Y” przychodzą na inną komisję, na której mnie nie ma. I ja znam rozwiązanie. Proponuję, żebyśmy do tego wrócili. Ja przepraszam, panie Bogdanie Kuffel, że to proponuję bez uzgadniania tego z panem, ale uważam, że pan sobie doskonale poradzi. Komisja edukacji, kultury i sportu miałyby rację bytu. To, że mówiłem wcześniej do pana przewodniczącego Macieja Bonny o tym, że przez okres stycznia, lutego i marca nie zwołał tej komisji i ta komisja nie pracowała, to też był błąd, no bo ktoś inny mógł tę komisję poprowadzić. Tak jak powiedziałem, dziewięciu poważnych ludzi, dziewięciu radnych, którzy chcieli pracować w tej komisji. I nagle zmieniliśmy zdanie. I dzisiaj ja nie powiem, zwracam się teraz do koleżanki Marzenny, ja nie powiem, i panie Kamile, że pan burmistrz to zlikwidował. Bo rękę podnosili radni. I tak zadecydowała ta rada. I ja się muszę z tym pogodzić. Tylko poszukajmy rozwiązania takiego, abyśmy mogli o tym sporcie rozmawiać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – zgodnie z kolejnością zgłoszeń, pan radny Zdzisław Januszewski.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – wysoka rado, na marginesie tylko, do słów mnie poświęconych mogę tylko powiedzieć, że w języku kulturalnych ludzi brak słów by odpowiedzieć adekwatnie, dosadnie na te słowa. Przejdźmy zatem dalej do meritum naszych wypowiedzi. Traktorek, hasło, z oprzyrządowaniem czy bez i czy jest marzeniem wszystkich klubów rzeczywiście w Chojnicach, czy nie mamy ważniejszych potrzeb? Brak odpowiedzi na te pytania, to jest brak Komisji Sportu. I to wychodzi nam po prostu bokiem.

[wypowiedź radnego Marka Szanka poza mikrofonem]

- **Radny Zdzisław Januszewski** – ale właśnie to byłby temat, żeby pan przewodniczący był uprzejmy, najlepszy w mojej tu radzie przewodniczący, był uprzejmy mnie przekonać do tego tematu, tak? I to jest pole działania komisji. Wierzę, że byłbym przekonany. Dobra, następny temat to mieszkalnictwo. Tu widzę na dwóch poziomach. Brak przejrzystości, tylko hasłowo będę mówił, w przydzielaniu mieszkań. Dwa, mówimy o pieniądzach w ZGM-ie i mówimy, kto będzie budował parking. Ja nie wnioskuję, gdzie te pieniądze przesuniemy, na jaki dział, ale faktem jest, że ZGM za ubiegły rok nie wykonał za kwotę około 500 tys. zł planowanych, podkreślam, planowanych remontów i inwestycji. Wystarczy poprzesuwać trochę w kreatywnej księgowości, już mamy pieniądze na parking. Dwa, 811 tys. zysku ZGM. Czy to jest naprawdę spółka nastawiona wyłącznie na zysk? Ja nie wnioskuję, z czego są te pieniądze, bo prawdopodobnie ze sprzedaży, ale te pieniądze są. I na co będą skierowane? A więc w tym temacie trafne jest stwierdzenie, że budować parking, finansować parking będą mieszkańcy, którzy czekają na łazienki, czekają na remont zapełniających mieszkań. To kosztem ich, brak inwestycji,

będzie ten parking. Oczywiście po kreatywnej księgowości, ale pieniądze już wykazałem. 811 tys. zysku ZGM za ubiegły rok i 500 tys. niewykonanych inwestycji i remontów. Dobrze, teraz... To chyba wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję, zgodnie z kolejnością zgłoszeń, pan burmistrz.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – bardzo nieładnie tak oskarżać, iż źródłem budowy parkingu byłyby środki z niewykonanych remontów. To tylko tyle mogę powiedzieć. W odniesieniu do budynku PKO BP, to w tej chwili starosta realizuje prace koncepcyjne związane z centralnym archiwum i z powierzchniami biurowymi, którymi byśmy się podzielili we trzy samorządy. I myślę, że niedługo powstanie projekt i inwestycja ta będzie realizowana. Natomiast budynek i opisywanie jego stanu technicznego schodami jest nieuprawnione, ponieważ czego byśmy tam nie budowali, to trzeba byłoby tam schody nowe zbudować. I tak, i tak. No bo te schody do niczego po 40 latach by się po prostu nie nadawały.
- I dwa tematy na koniec. Cieszę się, że pan się martwi tym, co po mnie pozostanie. Ja jestem spokojny, bo i hala lodowa, i Warsztat Terapii Zajęciowej, i nawet ten parking w ogrodzie sióstr, i pomnik siostry Adelgund Tumińskiej, który tam stanie, to są rzeczy, które mieszkańcy będą długo pamiętać, a myślę, że ich pamięć, ta pokoleniowa, też jest bardzo ważna. I na koniec chciałbym tylko zacytować dwa fragmenty, żebyście państwo zrozumieli, o czym my tutaj mówimy. Proszę o przekazanie wersji pierwotnej, wersji roboczych, wersji poprawionych, wersji ostatecznej, wykazu zmian, projektów budowlanych, projektów technicznych, projektów wykonawczych, przedmiarów robót, kosztorysów inwestorskich, specyfikacji technicznych, audytów energetycznych, ekspertyz technicznych, opinii, opinii, opinii, inwentaryzacji, obliczeń. Tak? Dalej, korespondencja dyrektora Czarnowskiego z burmistrzem, dyrektora Czarnowskiego z zastępcą burmistrza, dyrektora Czarnowskiego z wydziałem budowlanym, dyrektora Czarnowskiego z wydziałem edukacji, sam ze sobą, urzędu miejskiego z SP1, miastem a projektantami, miastem a wykonawcami, miastem a inspektorami, miastem a urzędem marszałkowskim, miastem i instytucjami, pisma tradycyjne, wiadomości e-mail, pisma przekazane, notatki służbowe, protokoły ustaleń, wezwania do uzupełnienia, uwagi do projektów, odpowiedzialności projektantów, wezwania do przyspieszeń, informacje o opóźnieniach. 200 tego typu pytań. Żeby na coś takiego przygotować odpowiedź, to naprawdę trzeba przysiąc kilka tygodni. Ja się nie dziwię Grzegorzowi Czarnowskiemu, który kończy odpowiedź na to pytanie, ale powiem panu, że nie na wszystkie pytania pan uzyska odpowiedź, bo są pytania, które mogą być logiczne i radny ma prawo, ale są pytania, które są czystą destrukcją. I to jest to, co pan zapowiadał na początku tej kadencji, że będzie destrukcja, wiem, że boli, że będzie destrukcja. Ja już, wie pan, nie mogę pana słuchać, tego co pan opowiada. Ja myślę, że czyny po nas pozostaną i to, co zrobimy. Proszę pamiętać o tym, że opozycja w tej radzie miejskiej nie zrobiła nic poza krytykanctwem, krytyką i manipulacją. Taki jest mój pogląd i ja z tym poglądem pójdę do grobu, spokojnie, ale jeszcze pożyję i będę miał okazję, już nie będąc burmistrzem nawet, bronić się z tego, co zrobiłem. Ja mam kontakt z ludźmi, niech pan nie myśli, że jestem wyalienowany i błędzę w chmurach i powiedzmy w swoim autorytecie. Tak nie jest. Ja rozmawiam z ludźmi, ludzie są zadowoleni z tych inwestycji. Budujemy ulice osiedlowe, budowaliśmy drogi miejskie, starostwo inwestuje. Tak krytykowaliście Drzymały, a popatrzcie, jak fajnie funkcjonuje ulica, jak jest pięknie zrobiona. My nie możemy się cieszyć. Bo państwo macie jeden dyskomfort – nie rządzicie. I póki ja tu jestem, nie będziecie rządzić. Kolejne wybory za trzy lata, a jak wam się nie podoba, to róbcie referendum i po zawodach. Sprawdzimy, kto kogo tutaj popiera w mieście. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Zgodnie z kolejnością zgłoszeń, pani radna Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – pan burmistrz powiedział swoje i wyszedł swoim zwyczajem. Natomiast chciałabym państwu zwrócić uwagę, że tylko dzisiaj na tej sali głównie kolega Kamil Kaczmarek złapał pana burmistrza na niedotrzymywanych obietnicach. Pan Marek Szank także.

Ja jeszcze dorzucę jedno pytanie. Obietnica, że pan burmistrz odzyska pieniądze wyrzucone w błoto, przepraszam, brzydko, do śmietnika na projekt modernizacji budynku po byłym PKO, przygotowany przez pracownię pana [...]. No i co? Obietnica czeka, bez pokrycia. Niestety. A przypominę jeszcze, i są głosy mieszkańców również, także rodzin osób niepełnosprawnych, które nie są tak uszczęśliwione, jak pan burmistrz przedstawia, że jednak została ta inwestycja wyrzucona do dzielnicy przemysłowej, poza centrum miasta, gdzie no niestety nie będzie tak komfortowo i wygodnie, jak byłoby to w miejscu właśnie przy ulicy Kościerskiej.

Kolejna sprawa. Powracamy do właśnie kwestii dotyczącej zatrudnienia. Informacja z Powiatowego Urzędu Pracy – nasz przedsiębiorca, pan [...], szuka do pracy BHP-owca, operatorów, konstruktorów, technologa betonu, zbrojarza. Ale informatyków na przykład, albo chociaż automatyków nie szuka. Niestety, rynek pracy dla techników jest niewystarczający, w zasadzie nie istnieje w Chojnicach. Gdzie w Chojnicach mają znaleźć pracę młodzi ludzie, których nasza technika masowo kształca na informatyków czy automatyków? Dlaczego miasto nie potrafi przyciągnąć ani jednego inwestora z branży nowoczesnych technologii, przez co absolwenci muszą stąd uciekać?

Kolejna sprawa. Jeśli chodzi o naszych gości z Ameryki Południowej, to niestety ja nie zazdroszczę im tego typu pracy, którą wykonują, zwłaszcza w Zakładach Mięsnych pana [...], bo to jest praca traumatyczna. Rzeczywiście praca przy rozbiórce zwierząt w warunkach, jakie tam istnieją, to nigdy w życiu nie chciałabym pracować. Natomiast, tak jak mówił o tym pan dyrektor Czarnecki na komisji edukacji, jest problem dzieci, już poruszony dzisiaj, właśnie obcokrajowców, dzieci, które są hiszpańskojęzyczne. Ponieważ nie mamy iberystów, jest problem i pytam się – zgodnie z logiką, jeżeli przedsiębiorcy zatrudniają właśnie cudzoziemców, to chyba ze swojej strony też powinni zadbać w jakiś sposób. Zresztą poruszyłam ten temat na posiedzeniu komisji edukacji i może oni sami z siebie pomyśleliby, w jaki sposób te dzieci można by uczyć języka polskiego bądź angielskiego, jeżeli właśnie dzieci znają tylko swój ojczysty język, język hiszpański. O tym się kompletnie nie mówi, tak jakby problem nie istniał. Miasto ma zadbać, a przedsiębiorca korzysta, bo ma ręce do pracy. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Zgodnie z kolejnością zgłoszeń, pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Najkrócej, jak się da. Jaka jest destrukcja w tym, że zwracam się do dyrektora wydziału, żeby przygotował raport z własnej woli? Jaka jest destrukcja w tym, że kiedy opóźniany jest projekt budowy ulic na osiedlu Kolejarz, w rejonie ulicy Gryfa Pomorskiego i Dambka, pytam o przyczyny opóźnienia, że nie będzie to realizowane tak, jak było wcześniej, tylko przekładaliśmy to w sierpniu ubiegłego roku, przekładamy to w sierpniu tego roku i nagle się okazuje, że inaczej się nie da. Więc zadaję pytanie do ratusza o to, co nieprzewidzianego wydarzyło się w okresie pomiędzy poprzednim przełożeniem a dzisiejszym, co powoduje takie opóźnienie. A urząd odpowiada mi, że nie posiada umiejętności wróżbiarskich. To jest destrukcja. To jest niewłaściwe podejście do tematu, kiedy ja pytam o wydarzenia przeszłe, a otrzymuję odpowiedź, która nigdy nie powinna mieć miejsca. To, że pytanie jest szczegółowe i dopytuję konkretne fakty, konkretną korespondencję, jest wymuszone praktyką działania urzędu, który jak zapyta się zbyt wąsko albo zbyt szeroko, z ręcznie tej rzetelnej odpowiedzi unika i trzeba czekać kolejne dwa tygodnie, żeby zadać kolejne pytanie. Więc jest to tak szczegółowe, jak być by tylko mogło. I teraz słyszymy, że pan burmistrz mówi, że... wyczytuje te pytania i mówi, że są tam też inne destrukcyjne, których już nie przytoczy. Dlaczego nie przytoczy? No bo ich tam nie ma. Gdyby były, to by je przytoczył, ale konfabuluje, zmyśla, matczy, więc ich nie przytacza. Zadałem przez cały okres wakacyjny dwa lub trzy zapytania, interpelacje i wnioski i to jest dowód destrukcji? To, że w przypadku szkoły, w której mówi się, że wszedł sanepid i pan burmistrz utrzymuje, że nie miał termometrów i nie mierzył temperatury, a ja wiem od trzech różnych osób, że miał termometry i mierzył temperaturę. Więc pytam szczegółowo, żeby znowu nie było tego typu zabiegów erystycznych, retorycznych, jak w przypadku zwracania uwagi radnej Marzennie Osowickiej, że przecież nie przekazaliśmy działki. No my

wyraziliśmy zgodę na przekazanie, pan burmistrz jej nie wykazał. Więc dlatego musi być szczegółowo, bo okazuje się, że jeżeli się nie zapyta szczegółowo, to później jesteśmy łapani za słówka. I tylko tyle.

Szanowni państwo, destrukcja. Destrukcja to jest sytuacja, w której każdy wniosek opozycji jest odrzucany na wstępie, jest przekładany na później. Destrukcja to jest sytuacja, w której przychodzą mieszkańcy z gotowymi projektami uchwał, z gotowymi propozycjami i przekłada się je na później, na później, na później, chociaż mamy bieżące zobowiązania, które już powinniśmy realizować, a ich nie realizujemy. I oczywiście, że rozpadające się schody są tylko jednym z przykładów i ilustracją tego, co się dzieje, ale to jest to, co widać, a nie widać tego, że projekt był, powędrował do śmietnika, jest nowy projekt, są nowe zapowiedzi, a koszty adaptacji tego budynku tylko rosną, a już dwa lata temu mówiono nam, że są zbyt wysokie. A koszty wynajmowania prywatnych powierzchni dalej ponosimy i też one rosną, więc powinniśmy dobre decyzje podejmować szybko, a złych decyzji nie podejmować nigdy. Wciąż, pomimo napomnień, nie otrzymaliśmy od panów burmistrzów informacji o tym, gdzie jest projekt, gdzie jest wycena remontu, modernizacji hali sportowej. Przecież to ma być inwestycja, którą pan Roman Guzelak na komisji szacował nawet na 20 mln zł przed wakacjami. Mówił, że za dwa miesiące będziemy mieli projekt, będziemy mogli rozmawiać. To zdaje się było jeszcze w maju, być może w czerwcu, ale tak czy inaczej mamy 31 sierpnia, mieliśmy w wakacje o tym dyskutować. Nie ma Komisji Sportu, nie dyskutując nad tym, kto ją zlikwidował, nie mamy okazji zapytać ani o to, dlaczego były nieczynne trzy orliki. Pan burmistrz, państwo radni, którzy nie widzieli konferencji prasowej pana burmistrza, pan burmistrz cieszył się, że miało wielkie obłożenie boisko wielofunkcyjne przy bulodromie. Fantastycznie. Przepraszam, przy Żwirki i Wigury, przy Żwirki i Wigury. Dlaczego ono miało duże obłożenie? Bo ja sam trzykrotnie jechałem z dziećmi na orlika u siebie i był on zamknięty pomimo ukończenia wymiany nawierzchni. Na Lichnowskiej to samo. Trzy orliki całe wakacje zamknięte. Ale pomysł funkcjonowania nie był taki, żeby wszyscy jeździli na Żwirki i Wigury, tylko ta infrastruktura powinna być dostępna. Bo jeżeli dzieciaki są w na tyle szczęśliwej sytuacji, że są duże, wsiadają sobie na hulajnogę, rower i pojadą, to w porządku. Jeżeli rodzice mają czas, żeby się nimi zająć, to w porządku, ale na tych osiedlach powinna być dostępna infrastruktura sportowa również w wakacje, a nie cieszymy się, że w sztuczny sposób była większa frekwencja na Żwirki i Wigury.

Kolejna rzecz. Kończy się sezon, gdzie w sposób naturalny korzystamy z naturalnych akwenów wodnych. W tym roku mam wrażenie, że aura była dosyć dla nas łaskawa, mieliśmy całkiem niezłe wakacje. I co się dzieje? Dzieciaki wracają do szkół, powinny się uczyć pływać, wrócić do treningu i trzy tygodnie września basen ma być zamknięty. Kto wpada na takie pomysły? Dlaczego funkcjonuje to w ten sposób, że kiedy kończy się aura i możliwość korzystania z jezior w naszej okolicy, nie ma też możliwości skorzystania z basenu, bo jest on zamknięty. Wiecie, dlaczego tak jest? Bo Centrum Park i tak sobie wyliczy dopłatę taką, żeby był na plusie i tak pan burmistrz będzie na wątpliwości pani radnej Osowickiej odpowiadał, że wszystkie spółki są na plusie, bo po prostu tę kwotę na końcu, ile trzeba dopłacić do basenu, powiększy się o tę kwotę, która brakuje i powie, że to za naukę pływania. A to, że przez trzy tygodnie się nie odbywała, no takie jest życie. Nie zgadzam się na to, żeby nie było dyskusji o tym, czy jest wertykulator, czy jest projekt modernizacji hali sportowej, czy jest czynny jeden, drugi, trzeci orlik i czy dzieciaki mają możliwość nauki pływania w pierwszych tygodniach ich nauki. Jeżeli dzieciaki nauczymy, że mogą na basen nie chodzić, to później są te zwolnienia, te wykluczenia i epidemia otyłości, uzależnienia od mediów cyfrowych i sami przykładamy do tego rękę, kiedy dzieciaki nie mogą korzystać z infrastruktury, która jest i mają zamykaną tę infrastrukturę, która powinna im służyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Zgodnie z kolejnością zgłoszeń, pan radny Zdzisław Januszewski.

- **Radny Zdzisław Januszewski** – wysoka rado, ja bardzo krótko przedstawiłem najcięższe zarzuty, jakie można postawić w dziale mieszkalnictwo, brak transparentności w przydziale mieszkań, niewykonywanie planowanych remontów. I tu w konsekwencji chciałbym bardzo podziękować panu Arkadiuszowi za merytoryczną odpowiedź, cytuję: *nieładnie*. I tę odpowiedź „nieładnie” myślę, że trzeba przekazać mieszkańcom zagrzybionych mieszkań, niedomykających się drzwi. Nie dalej jak przedwczoraj skarżyła się na to mieszkanka, pozdrawiam ją serdecznie. To z jej pieniędzy będzie budowany ten parking. Odpowiedź merytoryczna – nieładnie. Dziękuję.

Przewodniczący Maciej Bonna – po raz kolejny przypominam, że burmistrzem Chojnic jest pan Arseniusz Finster, nie Arkadiusz. Zgodnie z kolejnością zgłoszeń, pan radny Marek Szank.

- **Radny Marek Szank** – przepraszam panie z biura rady, ale otrzymałem telefon od przyjaciela i muszę zadać to pytanie. Otóż, panie przewodniczący, szanowni radni, pytanie. Pan burmistrz poinformował nas dzisiaj o tym, że na 8 sierpnia mieliśmy otrzymać materiał dotyczący remontu związany z tartanem. I pytanie, czy możemy poznać nazwę pracowni projektowej przygotowującej zakres zadań dla inwestycji dotyczącej właśnie tego zagadnienia. Odpowiadam panu Kamilowi, kiedy. Dokładnie 5 grudnia 2025, 18 sierpnia 2025 i teraz w tym roku. Zagadnienie rozpoznał, zapytując pana dyrektora, radny Andrzej Plata. Kto, kiedy, gdzie i jaki zakres, bo przewidujemy taki remont. Materiały do wglądu. Tak to wygląda. Na ostatnich posiedzeniach, w trakcie ostatnich posiedzeń, w trakcie naszych sesji zadawałem dwukrotnie to pytanie. Jakie koszty i co będziemy robili? Niedawno rozmawiałem z panem [...], który administruje halę. O tym, co mi powiedział, powiem na następnej sesji, jak otrzymamy informacje, które dotyczą tego remontu. Obiecałem, że nie będę mówił, bo była to rozmowa prywatna i chcę być konsekwentny do tego, co obiecałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Maciej Bonna – dziękuję. Zamykam dyskusję.

Ad. 15

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – informacja o złożonych interpelacjach i zapytaniach oraz udzielonych odpowiedziach. W okresie między sesjami na ręce przewodniczącego wpłynęły dwa zapytania – jedno złożył radny Kamil Kaczmarek, drugie radni: Kamil Kaczmarek i Marzenna Osowicka. Zapytania zostały przekazane burmistrzowi. Burmistrz na jedno udzielił odpowiedzi. Wszystkie pisma, o których mówię, są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej.

Ad. 16

Przewodniczący Maciej Bonna – przechodzimy do kolejnego punktu – wolne wnioski i oświadczenia klubowe. Czy ktoś z państwa? Nie widzę zgłoszeń.

Ad. 17

Przewodniczący Maciej Bonna – zamykam XXV sesję Rady Miejskiej w Chojnicach.

Imienne wykazy głosowania stanowią załącznik nr 11 do protokołu.

Protokół sporządziły:

**Sekretarz XXV sesji
Rady Miejskiej**

**Przewodniczący
Rady Miejskiej**

*Sylwia Szewe (str. 1-21)
Beata Biesek (str. 22-37)*

Jan Koperski

Maciej Bonna